

Przegląd

Biblioteczny

Tom II, zeszyt 3.
1909.

Druk Piotra Laskauera, Warszawa.

Zawartość zeszytu 3-go „Przegl. Bibliot.“ r. 1909 (T. II).

	<i>Str.</i>
1. Nieznany druk Adryana z Wieszczyce Wieszczyckiego, przez <i>Karola Badeckiego</i>	161— 5
2. Nasze zbiory: a) Zbiory Henryka Merczynga z dziedziny Reformacji p. <i>Henryka Merczynga</i>	166— 76
b) Zbiory Bogusława Kraszewskiego w Dolhem (pow. Pruzński gub. Grodzieńska) p. <i>B. Kr.</i>	176— 81
3. Rewizja bibliotek klasztorów krakowskich w roku 1810, przez <i>Dr. Kazimierza Kaczmarczyka</i>	182— 90
4. Notatki bibliograficzne p. <i>Karola Badeckiego</i>	191— 3
5. Powiększenie Biblioteki Polskiej w Paryżu	194— 9
6. Nieznane ex-librysy polskie p. <i>Kazimierza Reychmana</i>	200— 4
7. Zmarli (Smoleński Tadeusz)	205— 6
8. Wiadomości bieżące (Statyst. fund. przeznacz. na zakupy w bibl. niemiec. Bibliograf. biuro inform. Międzynarodowy inst. bibliograf. dla technologii. Wydawnic. średniow. katal. bibliotec. Wę Włoszech. Francuskie minist. ośw. Bibl. kosc. we Francji Austrj. bibl. klaszt. Niem. instrukcja dla katal. alfabetycz. Katal. dzieł muzycz. „Orbis latinus“ Cesarska Biblioteka Publiczna w Petersburgu	207— 12
9. „Ogród rozkoszny“ Andrzeja Wieszczyckiego, odtwór homograficzny	213— 40

Wydawca: Dr Henryk Dobrzycki.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Krzemieński.

Do bieżącego zeszytu dołącza się podobiznę ś. p. Władysława Nehringa.

Druk ukończony d. 28 czerwca 1910.



Nieznany druk Adryjana z Wieszczyc Wieszczyckiego^{*)}.

Prof. J. Kallenbach w swoich wykładach uniwersyteckich o literaturze polskiej w XVII w.¹⁾ przypomniał nam i wydobyl z zapomnienia wiele postaci dziś zupełnie zapomnianych a godnych dokładnego opracowania. W rzeczy samej, dopóki nie zbadamy całkowicie w. XVII, nie dotrzemy do najbardziej skrytego i ciemnego zakątka, dopóty nie wolno nam jeszcze wydać sądu zupełnego o dziejach literatury naszej w tej epoce. Prawdopodobnie wiele jeszcze ciekawego, a może cennego materiału kryje się nietylko w rękopisach, ale i w drukach. Wielu jeszcze poetów i pisarzy czeka na gruntowne opracowanie i wydobycie z ciemnych pól bibliotecznych.

Kiedy śledzimy rozwój sielanki w XVII w., wówczas obok znanych i powszechnie cenionych Zimorowiczów wylaniają

^{*)} Redakcja pozyskała dla „Przegl. Bibliot.“ odtwór homograficzny poemaciku p. t. „Ogród rozkoszny“, dokonany przez p. Karola Badeckiego we Lwowie z tego nieznanego druku i włącza go w niniejszy zeszyt jako str. 213 - 40.

¹⁾ Literatura polska w XVII w. Wykłady Prof. J. Kallenbacha w Uniwer. Lwowskim, półroczje letnie 1907, dla użytku słuchaczy ułożył Karol Badecki. Litogr. Piller, Neumann i Sp., Lwów; część II, półroczje zimowe, tamże 1908.

się jeszcze z mgły przeszłości i zapomnienia nowi nieznan i nie tak głośni poeci sielankowi, a w ich rzędzie Gawiński, Chelchowski, Wieszczycki. Jan Gawiński do czekał się w ostatnich czasach większego opracowania²⁾; natomiast krótkie i gołosłowne tylko wzmianki znaleźć można po literaturach i bibliografiach naszych o Henryku Chelchowskim i Adryanie Wieszczyckim. Do tego, co powiedzieli o tych dwóch postaciach Brodziński, Wiszniewski, i Maciejowski niewiele nowego później dorzucono. Nikt nie starał się głębiej wejrzeć w całość spuścizny obu poetów, a nawet takie utwo ry, już z tytułów samych ciekawe, jak „Gwar leśny“ Chelchowskiego i „Sielanki“ Wieszczyckiego, nikogo nie pociągnęły ku sobie.

Napomnienie jednak Prof. J. Kallenbacha nie poszło na marne. Wieszczyckim, godnym bliższego poznania sielankopisarzem, zajął się p. Stanisław Rachwał³⁾. Długie i zmu dne poszukiwania złożyły się na pracę, w której autor starał się objąć i przedstawić życie i spuściznę Adryana z Wieszczyce Wieszczyckiego; niewiele wszakże faktów dorzucił do da wniej już znanych szczegółów z życia tego pisarza. Wyni ków szczegółowych pracy autora podawać tu nie będę; po wiem tylko, że najwięcej materiału biograficznego wydobył p. St. Rachwał z aktów archiwalnych, dochowanych w Archi wum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie. Odkrycie tych dokumentów, dotyczących najrozmaitszych kwestyj majątko wych, nie wyszło na korzyść reputacji Wieszczyckiego; przy tem odnoszą się one do późniejszej dopiero epoki życia poety. Działalność literacka niewiele po sobie zostawiła. Za ledwie pięć niewielkich broszurek złożyło się na całą spuściznę, a z tych jedna, p. t.: „Epigramat na cześć J. Zamoyskiego“, (Zamość 1646) znana jest tylko z tytułu.

Pewne zacięcie poetyckie przyznać musimy „Sielankom“⁴⁾. Drobną tą wiązańką pieśni, pisanych nie bez uzdolnienia i po czucia poetyckiego, rozpoczął Wieszczycki w 1634 r. swoje

²⁾ L. Dziama: Jan Gawiński, studjum literackie. Kraków 1905.

³⁾ Praca jego była czytana ra jednym z posiedzeń Seminarjum Polonistycznego Prof. J. Kallenbacha w Uniwersytecie Lwowskim.

działalność literacką. W pierwszym tym zbioru okazał się poeta godnym następcą Szymonowicza. „Sielanki“ mogą dziś jeszcze stanowić przyjemną lekturę, a rzadkość ich (unikat w bibliotece kórnickiej) tembardziej przemawia za powtórnem wydaniem. Dziś już śmiało powiedzieć możemy, że „Sielanki albo Pieśni J. Adryana z Wieszczyka Wieszczyckiego, pisane w Niepołomicach roku 1634“ są najlepszym utworem poety⁴⁾.

Nie wolno nam jednak gardzić resztą spuścizny. Inne pisma Wieszczyckiego nie przestaną być ciekawem źródłem autobjograficznem. Tu i owdzie znaleźć można szczegół do życia autora, do poznania jego charakteru, indywidualności, jego czytania. Takim mniej cennym utworem autora „Sielanek“ jest „Archetyp“, dziwaczny panegiryk na cześć spokrewnionych z poetą rodów Wielopolskich i Kochanowskich; jest „Psalterz Augustyna ś. biskupa hipponenckiego przez A. z W... W... przełożony“, wydany, zdaje się, równocześnie wierszem i prozą. Oba wyszły w r. 1650.

Z tegoż roku 1650-go odnalazłem inne, po dziś zupełnie nieznanne, piśmko Wieszczyckiego. Unikat dotychczas rzadkiej tej książeczki znajduje się w bibliotece p. p. Cieńskich w Oknie (Galicja, koło Horodeńki), w jednym z voluminów Miscelanców, opatrzonym nr. 1511. Na zawartość tego voluminu⁵⁾ składają się następujące druki polskie z XVII w.:

1. Vergilii Aeneida. To iest o Aeneaszu Troiain-skim Ksiąg Dwanaście. Przekładania Andrzeja Kochanowskiego. A teraz za stáraníem y nákládem od Waleryana Piátkowskiego ná świat wystáwione. — W Krakowie, W Drukárni Lázárzowey, v Džiedžíców

4) Wyda je p. Stanisław Rachwał, w jednym z zeszytów „Biblioteki pisarzy polskich“ Akad. Umiej., gdzie we wstępie przedstawi główne wyniki swych badań nad życiem i twórczością Wieszczyckiego.

5) Oprawa współczesna. Kompaktura z drzewa, powleczonego brązową skórą, na której ozdobne wyciski: Z boku dwie klauzury mie dziane.

Máicieią Andrzejowczyká, Roku P. 16+5.—W 4 ce, 375 str. + 1 nlb.

2. ТЕРАТОУПРІМА lubo CVDA, które były tak w samym świętocvdotwornym monastyrv pieczarskim kiiowskim, iáko y w obudwu świętych pieczarach, w których po woli Bożey, Błogosłáwieni Oycowie Pieczárscy pożywszy, y ciężary ciá swoich złożyli: Wiernie y pilnie teraz pirwszy raz zebráne. y światu podane. Przez W. Oycá Athanasivsa Kalnofoyskiego, zakonniká tegoż S. Monástyrá Pieczárskiego. Z Drvkarni Kiiowopieczarskicy, Roku P. 1638.—W 4 ce. 34 str. nlb. + 305 + 1 nlb.

W egzemplarzu tym braknie 16 str., t. j. 307 — 322, zawierających „Appendix“. (Ob. K. Estreicher: Bibl. polska, og. zb. T. XIX str. 66 — 7).

3. P A R E R G O N cvdow świętych obraza [tak] przeczystey Bogarodzice w Monastyrv Kvpiatickim. Nápisanych od Wieleb: Oycá Hilariona Denisowicza, igymena Tegoż świętego Monástyrá, Przez eiusdem Teraturgimatis [tak] authorá, W. Oycá Athanasivsa Kalnofcyskiego przydáne, Paraenesesámi przywiétszone, y w Druk podáne. Rokv Panskiego, 1638. W Drvkarni Świętocvdotworney Kiiowopieczarskicy Ławry.—W 4 ce, 2 nlb. + 52 str.

K. Estreicher egzemplarza tego nie zna: por. Bibl. polska, T. XV str. 150.

Po tych trzech dopiero drukach następuje „O g r ó d r o z k o s z n y“ Adryana Wieszczyckiego, który podaję w wiernym odtworze homograficznym, przezemuie samego wykonanym*). O tej niezmiernie rzadkiej broszurze nie znajdujemy w całej bibliografji i w historji literatury polskiej najmniej-

*) Ob. odbicie litograf. o 14 kartach 4-o minimo, dołączone do niniejszego zeszytu 3-go. T. II (r. 1909) „Przeł. Bibljot.“

szej wzmianki; nie odnalazł jej także i Estreicher. Jest to 14-sto-kartkowa broszura, rozmiarów 18×15 ctm., o treści religijnej. Powstanie jej odnieść należy na koniec życia autora „Sielanek“, na czas powstania przekładu psalmów św. Augustyna. Pierwodruk w 4 ce malej, opatrzony licznymi drzeworytami, przedstawiającymi rozmaite zdarzenia z życia Chrystusa. W osobniku oknieńskim niektóre z nich zalane; jedynie drzeworyt przedstawiający widok Krakowa na odwrocie karty tytułowej odbity czysto i pięknie. Nowo odkryty ten druk nie zmieni, co prawda, dzisiejszej oceny literackiej działalności Wieszczyckiego, ani nie postawi go wyżej w gronie poetów wieku XVII, ale dorzuci choćby parę szczegółów do życia i twórczości autora, dziwnie wyższością swą odbijających, „Sielanek“. Sądzę też, że wydobyć zapomnianego dziś druku i odtworzenie go w tożsamości homograficznej będą miłą niespodzianką dla bibliofilów naszych i zbieraczy starych ksiąg. Pragnąć należy, aby w miarę możliwości odtwarzanie, utrwalające pierwodruki w ich tożsamości, przychodziło z pomocą „Bibliotece pisarzy polskich“, wydawanej przez Akademię Umiejętności, jak i nowo podjętemu we Lwowie wydawnictwu „Białe kruki“.

Pod koniec dodać muszę, że w wyżej opisanym volume, pochodzącym ze zbiorów p. p. Cieńskich, po „O g r o d z i e r o z k o s z n y m“ wszyte są jeszcze dwie inne broszury A. Wieszczyckiego, których egzemplarze również po dziś dzień nie były znane. Jest to najpierw wyżej wzmiankowany „A r c h e t y p“ (również z r. 1650), a po nim i „P s a ł t e r z A u g u s t y n a ś w.“ Oba te druki bardzo pięknie dochowane.

Lwów, 1909.

Karol Badecki.

NASZE ZBIORY.

Zbiory Henryka Merczynga z dziedziny Reformacji.

A. Rzadkości bibliograficzne.

a) **Druki paniowieckie** *), z drukarni utworzonej przez ewangelicką linję Piławitów-Potockich (Szreniawici byli arja nami):

1) **G o n i e c C a t h o l i k a** Reformowanego, przynoszący **D i a t r i b e** albo porównanie Wiary ś. Kátholickiej, tak ná Wschod iáko ná Zachod Słońcá, przedtym po wszystkim swiecie będącey, a we wszystkich fundamentálnych zbáwiennych Artykulech zgodney z terázniejszym Kościołem názwanym Ewángelickim: a zaś z Kościołem terázniejszym Rzymskim, iakmiárz sprzéciwney. Od X. Janá **Z y g r o w i u s z a** z Wieruszowá, Káznodzieje Słowá Bożego prawdziwego w Zborze Paniowieckim, napisany. **C u m l i c e n t i á S u p e r i o r u m**. W Paniowcách Drukował W. Máláchiowicz. Roku Páńskiego 1608.

*) Paniowce, Wyższe, osada o 10 km. na północo-zachód od Kamieńca Podolskiego.

Karta tytułowa otoczona ramką. Druk gocki, oprócz wyrazów rozszadzonych, które drukiem łacińskim. Rzadkość pierwszorzędna. Egzemplarz zupełny, w staroświeckiej oprawie pergaminowej razem z nr. 2. Rozmiary 12×7 ctm.

Po karcie tytułowej następuje 11 stron nieliczb. przedmowy, której początek w pisowni dzisiejszej: „Jaśnie Wielmożnym Panom Ich Mościom Panom: Panu Janowi z Potoka, Wojewodzie Braclawskiemu, Staroście Kamienieckiemu, Generalowi Podolskiemu etc etc, Panu Andrzejowi z Potoka, Kasztelanowi Kamienieckiemu etc. etc. Potockim, Braci rodzonej, Panom a Patronom i dobrodziejom swym miłościwym:

„Laska i pokój od Boga w Trójcy jedynego.

„Jaśnie Wielmożni a Miłościwi Panowie, cóż to najlepszego czynicie, czemu wiarę starożytną katolicką opuściwszy i t. d.... Tenci takowy, moi mościwi Panowie, głos a okrzyk teraz widzę, i nasłuchiwam się go ustawicznie, nagotowany być owo często zarzucany WM. od naśladowców terażniejszego Rzymskiego kościoła i t. d.“.—Następują 2 str. cytaty z Tertuliana. 1 str. Rejestru artykułów, następnie liczbowanych str. 448 i ostatecznie 3 karty nieliczbowane, na których:

„Conclusia albo Zamknięcie: A tak ponieważ się na oko prawie pokazało, iż żaden z Ojców świętych prawowiernych od samych apostoelskich czasów aż przez lat czterysta i dalej w tak fundamentalnych artykułach siedemnastu ani trzymał ani uczył tak jako uczy dziś Kościół Rzymski terażniejszy na Koneyljum Trydenckim, a zaś Kościół Ewangelicki terażniejszy tak trzyma i uczy, jako oni trzymali i uczyli: koniecznie się zamyka, iż on (to jest Kościół Rzymski) nie ma wiary świętej szczerzej katolickiej, a zatem ani Kościołem katolickim nie jest onym pierwszym świętym: Ten zaś to jest Kościół Ewangelicki, iż ma wiarę świętą szczerą katolicką, a zatem, że jest onym pierwszym Kościołem katolickim własnym“.

Potem „Lata i miejsca Ojców i Koneyliów Świętych“, „Do Czytelnika“ i „Errata“.

2) Rosprawa Krotka o Sposobie odkupienia kościółá Kreściáñskiego, y o pewności zbawienia nášzego: zwłaszcza, iż wszelki Człowiek krześciáñski ma wierzyć: iż iest z liczby wybranych Pańskich: a iákowym sposobem w they wierze ma się utwierdzać y umacniać. Przez X. Piotrá Gilowskiego, kaznodzię Słowá B. prawdziwego wiernie y szczyrze zebráná. Cum consensu superiorum. W Paniowcach Drukował W. Máláchiowicz. Roku P. 1609.

Karta tytułowa otoczona ramką. Druk gocki. Rzadkość nadzwyczajna; znany jest tylko jeden exemplarz oprócz mojego. W exemplarzu mym braknie karty ostatniej, str. 103—4. Oprawy razem z nr. 1. Wymiary 12,3×7 cm.

Po karcie tytułowej kart nieliczbowanych 7, zawierających: 1) Przedmowę i dedykację: „Zacnie urodzonym a Mościwym Panom IMP Panu Janowi z Goraja Lipskiemu, podkomorzemu Belzkiemu, etc. etc. IMPanu P. Krzysztofowi z Sienna Sienieńskiemu, Wojewodzicowi Podolskiemu, etc. etc., Panom swym miłościwym i Dobrodziejom...” Na końcu (stronica nieliczbowana 9 ta): „Z Krasnobrodu w Srodę Wielkanocną Roku Pańskiego 1609 WM Swych Mościwych P. i Dobrodziei Pasterz i Bogomódlca wszego dobra uprzejmie zyczliwy X. Piotr Gilowski“¹⁾.

Następnie na 1¹/₂ stronie: „Autor do czytelnika szczyrze chrześciáñskiego“; 1¹/₂ str. wierszy X. Jana Zygrowijusza: „Na Rosprawę Xiędza Piotra Gilowskiego“; 2 str. „Summa albo krótkie zebranie tego o czym się tu mówi“. Potem dopiero zaczyna się tekst, stron. 1—102. Jak już powiedziano, ostatniej karty (str. 103—4) w moim egzemplarzu braknie.

b) Druki Rakowskie:

1. Nodi gordii a Martino Smiglecio nexi Dissolutio, facta per Iohannem Volkelium. Racoviae Typis Sebastiani Sternacii 1613.

¹⁾ Syn znakomitego teologa ewangelickiego i autora „Postylli“, x. Pawła Gilowskiego. Sam x. Piotr był kaznodzięą w zborze Krasnobrodzkim (H. M.).

W oprawie papierowej terazniejszej; stronic liczbowanych 137 i 1 errat. Po tytule „Praefatio ad Lectorem“, 2 str., i tekst. Rozmiary 12×6.5 ctm. Tekst drukowany kursywą.

2. Declaratio sententiae de caussis mortis Christi Johannis Crellii Franci. Anno MDCCXXXVII [=1637].

Miejsce druku nie wskazane. Jeden z ostatnich druków rakowskich—ostatnich, gdyż drukarnię zamknięto wyrokiem sejmowym 1638 r. Oprawa papierowa. Po tytule kart nieliczbowanych trzy, na których przedmowa Jana Stoińskiego „Candido et erudito Lectori Salutem“. Następnie 48 str. tekstu kursywą. Rozmiary 11.6×7 ctm.

3. Fragmenta duorum scriptorun Fausti Socini Senensis, in quorum priore sententiam eorum qui Jesum Christum Dei filium unum illum et altissimum Deum esse, vel saltem antequam ex Maria nasceretur reipsa exstitisse affirmant, argumentis allatis refellere, in posteriore ad rationes adversariorum, quibus tres in unica Dei essentia personas adstruere conantur, respondere instituerat. Racoviae, Typis Sebastiani Sternacii Anno 1619.

Oprawa pergaminowa ówczesna. Stronic liczbowanych 99, na setnej „Errata“. Druk kursywą. Rozmiary 12×6.5 ctm.

c) Druki Królewieckie:

1. De Servetianismo seu de Antitrinitariis. D. Iohannes Wigandus, Regiomonti Borussiae, typis haeredum Iohannis Daubmanni. 1575.

Oprawa papierowa stara. Po tytule kart nieliczb. cztery przedmowy: „Ecclesiae Dei quae est in Polonia G. et P. per Christum“. Na końcu: „Johannes Wigandus Sacrae Theologiae Doctor et Professor“. Tekstu kart (nie stronic) liczbow. 90 i 1 str. „Errata“. Na samym końcu: „Regiomonti Borussiae, typis haeredum Iohannis Daubmanni, impensis Christophori Hoffmani Bibliopolae“. Rozmiary 11.4×6.7 ctm.

2. Epitome Controversiarum To jest Summaryusz Nauki Kosciola Rzymskiego z jey Refutacją z rzetel-

nym Pismem Świętym przez Karola Drelinkurta Niedyś Kaznodzieje Zboru Evangelickiego w Parizu zpisany a teraz z Francuzkiego na Polski Język przetłumaczony. W Krolewcu w Drukarni Reusnera Roku 1707.

Oprawa stara skórzana. Po tytule kart nieliczb. 11, na których: a) przedmowa łacińska do króla pruskiego, podpisana „in ecclesia Regiomonti Reformata Sacris Polonicis addicti“. Następnie 6 str. przedmowy „do czytelnika prawdę miłującego“, w której znajdujemy ustęp o współczesnym stanie Reformacyi w Polsce: „Drukarnie powydzierano, szkoły na wielu miejscach powywracano, kościoły poburzone lub pozabierano, przywileje pogwałcono lub poujmowano“. Następnie Rejestr przedniejszych materyi kart 3½ i tekstu 248 str. Druk gocki. Rozmiary 12.8×8 ctm.

d) Druki zagraniczne:

α) Freistadzkie („Freistadii apud Acconium“; znane, ale dziś już rzadkie):

1. Bibliotheca Antitrinitariorum Krzysztofa Sandiusa (wraz z pismami uzupełniającemi) 1684, 296 str. 8-o.

2. Historia reformationis polonicae Stanisława Lubienieckiego; 1685, 304 str., 8-o.

β) Amsterdamskie: 1. Biblia Święta, to jest Księgi pisma świętego starego y nowego przymierza z żydowskiego y greckiego ięzyka na polski pilnie y wierne przetłumaczone. W Drukarni Chryzstoffa Cunrādá.

Przedruk z r. 1660 wydania Biblii Gdańskiej z r. 1632. Egzemplarz mój z podpisami poprzednich właścicieli, ewangelików: Pułkownika Malickiego, Pauliny z Suchodolskich Teodorowej Kosseckiej († 1835) i jej córki, Ludwiki z Kosseckich Błędowskiej.

2. Catechesis Ecclesiarum Polonicarum, Unum Deum Patrem illiusque Filium unigenitum una cum Spiritu Sancto ex S. Scriptura confitentium. Anno Christi 1609 in lucem primum emissa & post per

Viros aliquot in eodem Regno correcta. Iterumque interpositis compluribus annis etc. Irenopoli... post an. 1659.

Przedruk Katechizmu Rakowskiego z 1609. Oprawa pergaminowa, współczesna drukowi.

B. Pieczęci ewangelickie.

Odciski pieczęci dawnych instytucyj ewangelickich w Polsce (zborów, dystryktów, synodów jeneralnych etc.).

a) w Małopolsce:

1. P. dystryktu sandomierskiego z r. 1660. Napisy: na zewnętrznym otoku: Sigillum. Evangelicorum. Districtus. Sandomi. Na wewnętrznym otoku: Riensis. Renovatum. A: Domini. 1660. W tarczy IMMANUEL. Średnica 40 mm.

2. Tegoż dystryktu p. mała, średnica 30 mm. W otoku: Sigil. Eccle. Refor. in Distr. Sendom. W tarczy: EMMANUEL. Prawdopodobnie późniejsza niż poprzedzająca, domyślnie z pocz. XVIII w.

3. Tegoż dystryktu pieczęć taka i z takimi napisami jak Nr. 1, lecz średnica 38 mm. i litery w napisach mniejsze.

4. Zboru w Piaskach (3 mile od Lublina; upadł ok. 1820 r.). W otoku: Sigillum Ecclesiae Evangelicae Reformatae Piasecensis 1802. W tarczy: Evangelium est potentia Dei ad Salutem homini credenti. Średnica 45 mm.

5. Zboru w Wielkiejnocy (w Miechowskiem; upadł 1849 r.). W otoku: Sigillum Ecclesiae Evangel. Reform. Vielkannocen. W tarczy, na górze symbol Opatrzności nad barankiem, u spodu: Exstructi super Apostol. Vatumque Fundamentum, anguli capite ipso Jesu. Christ. Effes. C II, v. 19. Owalna, 48 × 38 mm.

6. Zboru w Szczepanowicach (w okolicach Tarnowa, w dzisiejszej Galicyi; upadł w pocz. XIX w.). W otoku: Sigillum Ecclesiae Reformatae Szczepanowicensis. A. D. MDCLX. Okrągła, śr. 52 mm. W tarczy znak Opatrzności i klęczący mężczyzna.

7. Zboru w Wijatowicach (w dzisiejszej Galicyi, koło Krakowa; upadł w pocz. XIX w.). W otoku: Sigillum eccle-

siae evang. Refor. Wiatowicensis. A. D. MDCXL. W tarczy baranek. Średnica 34 mm. Jest to najstarsza pieczęć mego zbioru (1640 r.).

8. Zboru w Sielcu (w Sandomierskiem; istnieje do dziś). W otoku: Sigillum Ecclesiae Reformatae Sielecensis. W tarczy: znak Opatrzności, orzeł polski w koronie, napis: Sub eorum tutela, otwarta księga z napisem: Jesus. Chr. Średnica 30 mm.

b) na Litwie:

9. Ogólna Jednoty Ewangelickiej Litewskiej. W otoku: Sigillum Ecclesiar. Reform. Jesu Christi in M. Ducatu Lithua. W tarczy: łódka miotana burzą i napis u góry: Domine salva nos. Średnica 42 mm.

10. Tosamo, owalna, starsza; w tarczy: Solidum tamen Fundamentum Dei S. (znak Jehowy). Habens Sigillum hoc novit Dominus, qui sunt sui. Znak Jednoty: dwie podane ręce. Rozmiary 44 × 38 mm.

11. Tosamo, owalna mniejsza, z tymsamym napisem. 40 × 36 mm.

12. Pieczęć Kollegjum Edukacyjnego Ewangelickiego na Litwie z r. 1776. Owalna. W otoku: Sigill. Colleg. Evang. M. D. L. A. MDCCLXXVI. W tarczy Minerwa i napis: Servata servabimur ipsi [tak]. Rozm. 37 × 33 mm.

13. P. dystryktu Żmujdzkiego, owalna. W otoku: Sigillum Eccl. Reform. Jesu Christi in Ducatu Samogitiae. W tarczy: Hic patientia sanctorum est, hic qui custodiunt mandata Dei et fidem Iesu. Apos. XIV v. IX. Rozm. 42 × 34 mm.

14. Tegoż mała, owalna. W ot.: Verbi Dei Districtus Samogitiensis. W tar.: Novit Dominus qui sunt sui. 28 × 22 mm.

15. P. dystryktu Nowogrodzkiego, owalna. W ot.: Sigillum Districtus Novogrodensis, w tarczy lilja między ostem i nap.: „Cap. II. 2 ut lilium inter spinas ita est amica res inter filias. Rozm. 38 × 31 mm.

16. Tegoż mniejsza, z temiż napisami i rysunkiem. 32 × 25 mm.

17. P. dystryktu Białoruskiego, owalna. W otoku: Sigillum Districtus Albae Russiae. W tarczy: Vicit leo de tribu Iuda. 33 × 30 mm.

18. P. zboru Wileńskiego, owalna. W otoku: Sigillum Ecclesiae Uilnensis Uerbi Dei. W tarczy: Gratia Dei saluamur. 33×30 mm.

19. Takąż mniejsza, owalna. Napisy takiesame: pieczęć, zdaje się, nowsza. 30×23 mm.

20. Zboru w Kopysiu; w otoku: Pieczęć zgromadzenia (?) Kopyskiego Ewangelickiego Reformackiego. W tarczy na górze orzeł polski z trąbami Radziwiłłów, u spodu napis jak w Nr. 10 i znak Jednoty. Owalna. 40×35 mm.

C. Ikonografia polska Ewangelicka.

(Widoki zborów. Portrety ewangelików znakomitszych w Rzplitej).

a) Kościoły ewangelickie:

1. Zbór w Dziewaltowie fund. 1629 przez Podbereskiego: fotografia teraz. 12×17 ctm.; toż 2—wnętrze.

3. Zbór w Kielmach, fot. teraz. $9 \times 13\frac{1}{2}$ ctm.

4. „ „ Szwabiszkach, fot. teraz. $6 \times 8\frac{1}{2}$ ctm.

5. „ „ Kielmach, wnętrze, fot. teraz. 16×22 ctm.

6. „ „ „ kazalnica, arcydzieło sztuki snycerskiej z początku XVII w., fot. teraz. 16×22 ctm.

7. Ruiny zboru w Piaskach pod Lublinem, z herbem fundatorów Janina-Suchodolskich na froncie, fot. teraz. $14\frac{1}{2} \times 10\frac{1}{2}$.

8. Zbór w Kiejdanach, fundacji Radziwiłłów, fot. teraz. $22 \times 16\frac{1}{2}$, widok zewnętrzny.

9. Zbór w Kiejdanach, wnętrze, $22 \times 16\frac{1}{2}$.

10. „ „ „ świecznik, kazalnica i ławka dla pastorów, fot. teraz. $21 \times 16\frac{1}{2}$.

11. Ławka hetmańska w zborze w Kiejdanach, arcydzieło snycerskie z 1627 r., fot. teraz. $10 \times 13\frac{1}{2}$.

12 i 13. Trumny hetmanów wielkich i wojewodów wileńskich Krzysztofa i Janusza Radziwiłłów w podziemiach zboru w Kiejdanach, dwie fot. teraz. $10 \times 13\frac{1}{2}$. Trumna Janusza otwarta i widać w niej twarz zmarłego († 1655) hetmana.

14. Zburzenie zboru krakowskiego przez katolików 1591 r., facsimile kolorowe ryciny z Bibl. Jagiell.

b) Portrety znakomitszych protestantów polskich:

1. Arciszewski z Arciszewa Krzysztof, arjanin, generał holenderski i polski, † 1655; staloryt A. Oleszczyńskiego z 1825 r. z legendą. 13 × 16 ctm.

2. Lubieniecki Stanisław, kaznodzieja arjański, wygnany z kraju jako arjanin 1660, † 1675; litografja, wydana w Warszawie 1830 r.

3. Pszonka Stanisław, założyciel Rzeczypospolitej Babińskiej, Senior equestris ordinis zborów ewangelickich Lubelskich; staloryt, wydanie paryzkie ok. 1830. 13 × 18 ctm.

4. Gorajski z Goraja Zbigniew, kasztelan chelmski i kijowski, wódz ewangelików na Colloquium charitativum, poseł Rzplitej do Sztokholmu, † 1655. Miedzioryt z przed 1653 r., podług Hondiusa (może nawet i Hondius). 11 × 16½ ctm.

5. Tensam; fot. terażniejsza ze sztychu Hondiusa 1652. 9½ × 14.

6. Dorohostajski Krzysztof Monwid, marszałek wielki litewski, † 1615; drzeworyt terażniejszy ze sztychu Sadelera 1605 r. 9 × 13½.

7. Radziwiłł Janusz, hetman wielki i wojewoda wileński, † 1655; miedzioryt z czasu od 1646—1653, bo jeszcze jako starosta żmujdzki. 14 × 19.

8. Tenże folio, rysunek Gersona z wydawnictwa warszawskiego „Hetmani“ Bartoszewicza; litografja.

9. Radziwiłł Krzysztof, hetman wielki i wojewoda wileński, † 1640, drzeworyt z czasu 1635—1640, 12½ × 18.

10. Tenże, miedzioryt. Jode P. de exc. AEG Rucholle fecit. Popiers. owal w tle prostokąt. 177 × 124 mm.

11 i 12. Radziwiłł Mik. Czarny i Radziwiłł Mik. Rudy — kopie piórkiem z dzieła Campenhoutena. 1603 r. 499 × × 292 mm.

13. Radziwiłł Krzysztof Piorun, hetman wielki i wojewoda wileński, † 1603, rysunek Gersona, folio, litografja warszawska z wydawnictwa „Hetmani“.

14. Denhoff Gerard, wojewoda pomorski, † 1640, fotografja ze sztychu Hondiusa.

15. Rösner, prezydent Torunia, święty 1724 r., fotografja ze współczesnego mu sztychu.

16. Oleśnicka Zofja z Pieskowej Skaly, pierwsza polska poetka pieśni ewangelickich ok. 1550 r.; litografia warszawska z r. 1850.

17. Łaski Jan, reformator polski, † 1560 w Pińczowie; litografia z XIX w.

18. Radziwiłł Bogusław, ostatni z linii Birżańskiej; drzeworyt—kopja sztychu współczesnego, † 1670.

19. Rej Mikołaj z Nagłowic, facsimile starego portretu.

20. Sozzino (Socyn) Faustyn, reformator antytrynitarski, † 1603 w Lusławicach pod Tarnowem; drzeworyt z portretu.

21. Różycki Samuel, generał wojsk polskich w 1831 r., † w Bernie 1834 (pastor zboru w Wielkiejnocy).

22. Konarski Szymon, † 1839 (posiadam jego metrykę urzędową, wydaną ze zboru w Serejach przez x. pastora K. Kurnatowskiego).

23. Sowińska, generałowa († 1860).

24. Jurgens Edward († 1863).

25. Potworowski Gustaw, prezes Koła Polskiego w sejmie pruskim w Berlinie.

D. Mapy i atlasy.

1. Mapa kolorowa W. Ks. Litewskiego z czasów Władysława IV; bez daty.

2. Mapa kolorowa Mało- i Wielkopolski, bez daty, Jana Janssoniusa, zdaje się, że dopełniająca poprzednią.

3. Atlas Rizzi Zannoni. Egzemplarz kolorowy i absolutnie całkowity; obejmuje: 1 kartę z dedykacją Jabłonowskiemu (à Londres ce 25 Janvier 1772); 1 kartę podwójną tytułową, opatrzoną nr. 21, a rytą na miedzi, — w przesłiznieniu zachowaniu; na odwrotnej stronie tej karty napis: „O:iarowane X. Ignacemu Hołowińskiemu przez przyjaciela jego Konstantego Giedroycia w Petersburgu (27 kwietnia) 9 maja 1843“. Następna tablica przedstawia plan Warszawy z 17 widokami najważniejszych budowli; na czwartej z rzędu karcie „Wizerunek powszechny Polski i Litwy“ (mapa ogólna, u góry jeszcze raz plan Warszawy, mały); 22 karty podwójne, kolo-

rowane, numerowane od N. 2—20-ej i od 22—24-ej map częściowych Rzplitej. Wszystkich kart w Atlasie 26.

Egzemplarz w oprawie skórzanej. Pierwsze i ostatnie karty nieco zeszepeczone wypisami z gazet w czasach napoleońskich, widocznie tu, w braku innego papieru, przez ówczesnego właściciela umieszczonemi.

4. Atlas norymberski Homanna z r. 1737, sto kart kolorowych folio maximo, między niemi karta Rzeczypospolitej i karta Ukrainy.

Henryk Merczyng.

Zbiory Bogusława Kraszewskiego w Dołhem (pow. Prużański, gub. Grodzieńska).

1) Zbiór wykopalisk z ośmiu stacyj krzemienych w pow. Prużańskim, z których jedna, a mianowicie Noski (leżące nad rzeką Jasioldą o 4 wiorsty od Dołhego), dostarczyła 3 880 różnych narzędzi krzemienych:

- a) grocików do strzałek, prześlicznie
dłutowatych, kształtu sercowatego
lub z trzonkiem 347
- b) skrobaczów 666
- c) nożów, nożyków 1924
- d) różnych drobnych 205
- e) narzędzi o formie dziwacznej, wi-
docznie z starszej epoki 475
- f) rdzeni 271

Prócz tego zebrano (w Noskach), odprysków (wiórów) i zepsutych narzędzi przeszło 6 tysięcy. Są również toporki krzemienne, urny, ozdoby bronzowe, narzędzia żelazne, z różnych stron Polski i Litwy.

2) Autografów około 1000 sztuk, między którymi można wymienić: 10 listów własnoręcznych Tadeusza Kościuszki, kilka ks. Józefa Poniatowskiego, listy jen. Henryka Dąbrowskiego, J. U. Niemcewicza, Ignacego Krasickiego biskupa warmińskiego, księcia Radziwiłła Panie Kochanku, Jakóba Jasińskiego generała wojsk polskich, Grabowskiej żony Stanisława Augusta, księżnej Lowickiej (Grudzińskiej), Potemkina, Repnina, Igelstroma, własnoręczne podpisy niektórych królów polskich.

Lecz perłą całego zbioru jest własnoręcznie napisana przez Józefa Wybickiego słynna pieśń legionów: „Jeszcze Polska nie umarła“ (słowo „umarła“ zostało potem zmienione na „zginęła“). Ten autograf podarował do zbiorów w Dolhem pan Edward Rożnowski z Sarbinowa w Ks. Poznańskim (wnuk po kądzieli Józefa Wybickiego). Z tego autografu odbito facsimile w 24 egzemplarzach, które zostały rozesłane do różnych większych bibliotek polskich. Właśnie na podstawie facsimile, znajdującego się w Bibliotece im. Ossolińskich, prof. Ludwik Finkel opracował dziełko pod tytułem: „O pieśni Legionów“ i wydał u Altenberga we Lwowie (1894). Prócz tego Juliusz Kossak wykonał specjalnie 7 ilustracji do 7 strof tego hymnu (tyle strof jest w autografie, 6 pierwszych znanych, a 7-ma, ostatnia, wcale nieznana), które-to ilustracje wyszły we wspólnym wydaniu również u Altenberga. Oba wydawnictwa: broszurka Finkla i ilustracje Kossaka, zawierają facsimile autografu. Później Tadeusz Korzon, porównawszy autograf pieśni z innymi listami Wybickiego, uznał go za autentyczny (patrz artykuł: „Uzdrowienie Kościuszki i sprawa Legionów“, drukowany w „Tyg. Ilustr.“ 1906 Nr. 11, str. 208, kolumna 1-sza, wiersz od góry 18).

Między nowszymi autografami wymienimy tutaj trzy Adama Mickiewicza (list do A. E. Odyńca, karta z albumu pamiątkowego hr. Wiktora Jundziłła, oraz dedykacja na egzemplarzu „Sonetów“), listy Jul. Słowackiego, F. Chopina, Matejki, poemacik Syrokomli p. t. „Kanonik Przesmycki“, dwa własnoręczne utwory muzyczne St. Moniuszki, wiersz W. Pola, wiersz Ujejskiego, kilka wierszy Lenartowicza i t. d.

3) Prześliczne miniatury na pergaminach z XIV i XV w. w ilości 16 sztuk.

4) Kolekcja pasów słuckich, z których jeden rzadki i oryginalny (żałobny).

5) Rysunki własnoręczne niektórych artystów polskich, jak np.: Jana Matejki „Iwo Odrowąż”; Artura Grotgera dwa szkice ołówkowe i akwarella; Andriollego, trzy rysunki; Jana-narego Suchodolskiego obrazek olejny: Pochód Napoleona w Rosyi i t. d.

6) Pamiątki po Janie Pawle Woroniczu, prymasie Królestwa Polskiego i poecie, rodzonym stryju małżonki J. I. Kra-szewskiego, która była z domu Woroniczówna, a mianowicie: kałamarz, przepiękny brązowy zegar stołowy i autograf.

7) *Mickiewicziana*:

a) Prawie wszystkie pierwsze wydania pism: „Poezye“ Wilno 1822—3, 2 tomy; „Do Joachima Lelewela“ Wilno 1822; „Konrad Wallenrod“ Petersburg 1828, „Sonety“ Moskwa 1826; „Pan Tadeusz“ Paryż“ 1834; „Konrad Wallenrod“, Kraków 1828 (ostatni ten druk jest największą rzadkością bibliograficzną; mało która z bibliotek polskich publicznych może się nim poszczycić, gdyż cały nakład, jako bezprawny, uległ zniszczeniu sądowemu) itd.

b) „Kalendarzyk polityczny na rok 1809 dla Wydziału Uniwersytetu Imper. Wileńskiego“, gdzie znajduje się bodaj najpierwsza wzmianka drukowana o A. Mick-u jako uczniu celującym z klasy I szkoły Nowogrodzkiej.

c) Karta żałobna, zawiadamiająca o śmierci „Monsieur Adam Mickiewicz“, litografowana w Konstantynopolu zaraz po śmierci wieszcza, na papierze sinawo-niebieskawym (rzadkość).

d) Oryginalna wokanda trybunalska (szerokości 8 i pół cm., wysokości 19 i pół cm.), p. t.: „Aktoraty Regestru Sumaryjnego Grodzkiego Nowogrodzkiego“ (od roku 1802—1819), którą Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“ opisał w 24 wierszach oraz objaśnił w przypisach (Księga I-sza, wiersze 868 — 891). W tym ciekawym rękopisie, formatu podługowatego, wszystkie stronicy są podzielone na dwie kolumny, a w nich zapisywane nazwiska stron między sobą się procesujących.

Wszystkie niemal nazwiska szlachty, mieszczan, żydów Woje-
wództwa Nowogródzkiego tam figurują; między innymi czyta-
my: „Mickiewicz z Domeyką”, „Soplica z Czczotem”, „Mic-
kiewicz z Czczotem” i t. d. Wiadomo, że w Nowogródzkim
było mnóstwo Mickiewiczów (drobna szlachta), więc nie dziw-
nego, że w tej wokandzie często spotykamy nazwisko Mic-
kiewiczów. Ta wokanda zawiera 308 stron, w całości zapi-
sanych.

Z „Pana Tadcusza“ (Księga I-sza):

— — — — —
„Już sędzia spał. Więc woźny cicho wszedł do sieni,
Siadł przy świecy i dobył książeczkę z kieszeni,
Która mu jak Ołtarzyk Złoty zawsze służy,
Której nigdy nie rzuca w domu i w podróży.

Była to t r y b u n a l s k a w o k a n d a ¹⁾: tam

[rzędem

Stały spisane sprawy, które przed urzędem
Woźny sam głosem swoim przed laty wywołał,
Albo o których później dowiedzieć się zdołał.
Prostym ludziom wokanda zda się imion spisem:
Woźnemu jest obrazów wspaniałych zarysem.
Czytał więc i rozmyślał: Ogiński z Wizgirdem,
Dominikanie z Rymszą, Rymsza z Wysogirdem,
Radziwiłł z Wereszczaką, Giedroyć z Rdułtowskim,
Obuchowicz z Kahalem, Juracha z Piotrowskim,
Malewski z Mickiewiczem, a nakoniec Hrabia
Z Soplicą — i czytając, z tych imion wywabia
Pamięć spraw wielkich, wszystkie processu wypadki,
I stają mu przed oczy sąd, strony i świadki;
I ogląda sam siebie, jak w żupanie białym,

1) „Była to trybunalska wokanda...”

„Wokanda, wąska podługowata książeczka, na której spisywano
nazwiska stron processujących wedle porządku aktoratów. Każdy Adwo-
kat i Woźny musiał mieć takową wokandę“.

(Przypis Adama Mickiewicza).

W granatowym kontuszu stał przed trybunałem:
Jedną ręką na szabli, a drugą do stoła
Przywoławszy dwie strony, „Uciszczone się!” — wola.
Marząc i kończąc pacierz wieczorny, pomalu
Usnął ostatni w Litwie Woźny trybunału“.

e) Przeszło 200 tomów odnoszących się do życia i pism A. Mickiewicza, oprócz niezliczonej ilości wycinków z gazet, portretów wieszca.

f) Bilet wizytowy Adama Mickiewicza. g) Kawalek blachy z trumny A. M. (te dwie pamiątki zostały przysłane przez Władysława Mickiewicza).

8) Zbroja pochodząca z rezydencji hetmana Wacława Rzewuskiego w Siedliszczach (gub. Lubelska).

9) Kielichy, puhary, karabele, miecze, prześliczny składany szkaplerz srebrny (pozlacany), który znajdował się na Wystawie Marjańskiej, urządzonej przez ks. Skimborowicza w Warszawie w r. 1905 (Nr. 360).

10) Nóż ogrodniczy w oprawie kamiennej, z adnotacją, że należał do Jana Kochanowskiego, księcia poetów (ze zbiorów J. I. Kr.).

11) Oryginalna lustracja Starostwa Piotrkowskiego z czasów, gdy ono było w posiadaniu sławnego bohatera Stefana Czarnieckiego; o tej lustracji można znaleźć wzmiankę w „Encyklopedyi Staropolskiej” Glogera pod wyrazem „Mury miejskie“, T. III str. 239—241.

12) Duży okrągły półmisek o średnicy 41 centymetrów, który należał do Fergussona Piotra Teppera, słynnego bankiera z czasów Stanisława Augusta.

13) Żupan atlasowy, niegdyś własność kasztelana Wincentego Rulikowskiego; opisany w „Encykl. Staropol.“ Glogera, T. IV str. 520.

14) Pamiątki po J. I. Kraszewskim:

a) Korespondencja J. I. Kr., listów około 600, niemal do całej rodziny.

b) Rękopis powieści „St a r o s t a W a r s z a w s k i“
w 3-eh tomach.

c) Obrazy olejne, mnóstwo własnoręcznych rysunków.

d) Najstarszy dagerotyp J. I. Kr. (z lat młodszych),
nigdzie nie reprodukowany, unikat.

e) Zabawka dziecinna w postaci pieska, leżącego na
budzie, z porcelany, opisana w „Nocach bezsennych“ („Tyg-
illustr.“ 1889).

B. Kr.

Rewizja bibliotek klasztorów krakowskich w roku 1810.

Za czasów Księstwa Warszawskiego do r. 1811-go nie było w Warszawie żadnej biblioteki publicznej. Rozwijała się wprawdzie biblioteka założona przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk bardzo pomyślnie, lecz została otwartą i oddaną do użytku publicznego dopiero w r. 1811¹⁾, a przytem nie była dość zasobną.

Potrzebę większej biblioteki publicznej odczuwano powszechnie, odczuwał ją i rząd Księstwa Warszawskiego. Brakowi temu starano się usilnie zaradzić. Bardzo energicznie zabrał się do dzieła światły minister sprawiedliwości Łubieński, założyciel (1808) „archiwum ogólnego krajowego“, a książki zgromadzone przez niego z różnych klasztorów Księstwa i nabyte od prywatnych właścicieli stały się później zawiązkiem biblioteki uniwersytetu warszawskiego.

Z niemniejszą energją działał i minister spraw wewnętrznych Łuszczewski, zmierzając do tego samego celu. Jednym z ważniejszych jego kroków w wytkniętym kierunku było wezwanie wystosowane do klasztorów, by sporządziły katalogi swych bibliotek; chciał bowiem z nich złożyć ogólny

¹⁾ Lelewel: Bibliograficznych Ksiąg dwoje II 145.

ny katalog Księstwa i w ten sposób ułatwić poszukiwania ludzi pracującym naukowo. Klasztory jednak, lękając się zaboru swych bibliotek, a często i nie mając wykwalifikowanych ludzi do tego rodzaju pracy, zwlekały z wykonaniem polecenia ministra ²⁾).

Wykonanie zaś polecenia było bardzo wskazanem ze względu nawet na dobro samych bibliotek klasztornych, które w tym czasie nietylko przedstawiały, przeważnie, istny chaos, lecz także były stale rozdrapywane, dawniej jeszcze przez Załuskiego, a następnie przez Czackiego, Ossolińskiego i innych zbieraczy. Sporządzenie katalogów, któreby ułatwiały kontrolę, położyłoby niewątpliwie kres nieładowi, utrudniłoby przynajmniej tego rodzaju gospodarę po bibliot. klasztornych.

Temi względami powodowany, Łuszczewski wydał w roku 1810 urzędom administracyjnym prowincjonalnym Księstwa Warszawskiego polecenie zrewidowania i zbadania stanu bibliotek klasztornych i zamknięcia ich w razie, jeżeliby nie posiadały katalogów i nie były uporządkowane. Polecenie tego rodzaju otrzymał także i urząd administracyjny powiatu krakowskiego.

Wskutek tego odpowiednia władza w Krakowie wyznaczyła komisję, złożoną z Antoniego hr. Stadnickiego, radcy administracyjnego, i z delegata konsystorza krakowskiego, x. Jerzego Mieroszewskiego, dziekana kollegiaty W. W. Świętych w Krakowie, celem przeprowadzenia nakazanej rewizji. Pomiedzy 14 marca a 3 maja zwiedziła komisja ta 13 zbiorów klasztornych w Krakowie.

Ślady czynności zachowały się w osobnym fascykule aktów, oznaczonym: „Nr. 234^{1/2} Lit. K.“ p. t. „Akta po-austriackie cyrkułu krakowskiego, tyczące się spisu inwentarzy bibliotek po klasztorach krakowskich“, a znajdującym się obecnie w Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa.

Z przelożonym klasztoru lub z zakonnikiem, który miał powierzoną pieczę nad biblioteką, spisywano protokoły odpowiedzi na pytanie: jakim zmianom podlegała biblioteka w ostatnich cza-

²⁾ Tamże II 174.

sach? Nalegano zwłaszcza na to: jakie książki zabrali Czacki i Ossoliński? Równocześnie żądała komisja złożenia przyrzeczenia pod słowem kapłańskim, że z biblioteki nie uroni klasztor żadnej książki w przyszłości. Biblioteki, znalezione w porządku, zostawiano nietkniętymi podpisywali tylko komisarze katalog; gdzie zaś nie było katalogu i bibliotekę zastano w nieładzie, nakazywano zamknąć lokal biblioteczny i opieczętowywano go własną pieczęcią urzędową.

Z aktów tej rewizji przekonywamy się, że mało który klasztor uszedł uwagi Czackiego lub Ossolińskiego, którzy nie gardzili, zwłaszcza pierwszy — żadnymi środkami, byle tylko wy dostać upatrzone i wybrane rękopisy czy książki. Szkoda wielka, że klasztor przeważnie nie wiedział co wypożyczał; rewersy ginęły lub ich wcale nie wystawiano. Wobec tego w nie licznych tylko wypadkach da się stwierdzić: jakie rękopisy lub książki poulatniały się z bibliotek klasztornych. Historia niejednego rękopisu lub książki byłaby wcale ciekawą *).

Protokoły rewizji w streszczeniu przedstawiają się w następujący sposób:

1. Seminarjum djecezjalne na Stradomiu. Rektor ks. Jan Górnicki. Bibliotekę seminarjum zamkowego połączono z djecezjalną. Powiększa się ona stale. W czasie rewizji księgozbiór ten katalogu nie posiadał, nie zamknięto go jednak ze względu na to, że uczniowie ciągle go potrzebują i wypożyczają książki. Ks. Ostrowski, kanonik krakowski, wziął „biblię kalwińską edycji nieświezkiej“. Po śmierci ks. Ostrowskiego biblja prawdopodobnie została sprzedana wraz z jego biblioteką na licytacji.

2. Kanonicy Regularni przy Kościele św. Marka. Przełożony ks. Klet Barański. Z powodu „niezmiernego nieporządku“ i braku katalogu, który znajdował się w Trzcianie ³⁾, zamknięto lokal biblioteczny i opieczętowano

*) Przez zaniedbanie powyższe stała się też krzywda i samcej bibliografji. (Prz. Red.)

³⁾ Trzciana, pow. bocheński; był tu kościół zawiadywany przez Kanoników Regularnych.

go. Między r. 1793 -- 1795 wziął ztąd kilka książek Czacki. W r. 1800 brał książki przez swego plenipotentą, Lindego, Ossoliński, nie wiadomo jednak jakie, gdyż rewersu nie zostawił. X. Ostrowski wziął również kilka książek; niektóre z nich zwrócił, inne zaś zostały u niego — jakie? znowu nie wiadomo; prawdopodobnie poszły na licytację; rewersu nie zostawił. Dołączony do protokołu wykaz książek znajdujących się w celach zakonników obejmuje 37 jednostek z XVI — XVIII w., treści historycznej, teologicznej i klasztornej.

3. **D o m i n i k a n i e.** Przełożony ks. Trankwillin Bielski. Bibliotekę zastano w nieporządku; lokal zamknięto i opieczętowano. Katalog rozpoczęto, ale go nie ukończono. Biblioteka pomnażała się przez przyłączanie książek pozostałych po zmarłych zakonnikach, a częściowo przez dary zakonników przyjeżdżających z Włoch. Niektóre książki zabrał Czacki, który powiadał, że „był do tego delegowany: książki miały być dla biblioteki nacyjalnej“⁴⁾; wzamian za oddanie książek przyrzekł Czacki klasztorowi, że wstawi się do sejmu o przywrócenie dóbr w „tamtej Galicyi zabranych“. Brał także Linde dla Ossolińskiego za wstawieniem się ś. p. ks. kanonika Trzebińskiego. Jakie to były książki i jak wiele ich zabrano? — nie wiadomo. Za ostatniego przełożonego nie wydawano książek nikomu.

4. **F r a n c i s z k a n i e.** Prowincjał ks. Mikołaj Janowski. Bibliotekę zastano we wzorowym porządku i podpisano katalog o 183 stronicach, lokalu nie zamknięto. Biblioteka była w stanie rozrzuconym, kiedy robiono nowe szafy i gdy książki nie były zregestrowane; obecnie, po ułożeniu i spisaniu, znajduje się w całości. Zakonnicy biorący książki wystawiają rewersa w specjalnie w tym celu sporządzonej księdze. W ostatnich czasach nie wydano żadnej książki. Przedtem „Czacki w imieniu rządowem niektóre książki na rzecz publiczną

⁴⁾ Według Lelewela (Bibliograficznych Ksiąg dwoje T. II str. 146), otrzymał Czacki od Stanisława Augusta listy polecające, które mu ułatwiły zwiedzanie bibliotek w Krakowskim i innych częściach kraju; przy tej sposobności pozabierał klasztorom wiele książek i rękopisów do swej prywatnej biblioteki.

zabrał⁵⁾, jakich autorów—nie wiadomo. Później wybrał Linde⁵⁾ niektóre z książek dla Ossolińskiego.

5. *Kapucyni*. Przełożony x. Jan Wołkowyski. Bibliotekę zastała komisja w porządku, znalazła i katalog i podpisała go. X. Wołkowyskiemu, gdy mieszkał w Warszawie, opowiadał w r. 1802 Czacki, że zabrał z ich biblioteki kilka książek, nie wiadomo jednak przełożonemu jakich autorów. W ostatnich czasach nie wydawano nic.

6. *Karmelici na Piasku*. Prowincjał ks. Alojzy Bartosiewicz. Z powodu nieporządku biblioteka została zamkniętą i opieczętowaną. Nieco książek zabrał był Czacki a „co wziął, wziął absolutnie jako osoba rządowa“. W latach 1800 — 1810 wybrane zostały niektóre książki „pożyczonym sposobem“ przez Ossolińskiego, który przyrzekł na nie wystawić rewers, ale nie wystawił. Klasztor nie wiedział, co dawał; dziś nie da się stwierdzić, co wtedy zabrano.

Do protokołu dołączony jest wykaz książek znajdujących się w celach zakonników. Obejmuje on 72 książki łacińskie, treści przeważnie teologicznej, i 34 polskie, teologiczno-historyczne, wydane w XVII i XVIII w.

7. *Reformaci*. Przełożony ks. Krescenty Kasprzycki. Biblioteka powiększa się stale. Przy rewizji była w największym porządku. Komisarze ograniczyli swą czynność zatem tylko na podpisaniu gotowego katalogu. Z książek nie nie utracono—,krom Biblii i prawa czeskiego, książki malej, które w r. 1793 Czacki za rewersem wziął“. Rewersu obecnie niema, gdyż się zawieruszył.

⁵⁾ Z wizyty w bibliotece Franciszkanów jak i klasztoru przy kościele Bożego Ciała, zdaje wtedy Linde sprawę J. W. Ossolińskiemu w liście z 25 sierpnia 1799 w następujących słowach: „...Przez ten czas praca była wielka u Franciszkanów (od których czegom jeno chciał, porządnie i sumiennie nabył) i u Bożocialków, z którymi jeszcze nie mogłem trafić do ugody, lecz Bóg i Trzebiński nadzieja moja, zwłaszcza gdy i od nich lupy się już moim sposobem zdarzyły niezmierne“ (Wstęp Aug. Bielowskiego do Słownika Lindego wyd. 2-go T. I str. 25).

8. Bernardyni na Stradomiu. Kustosz ks. Samuel Raczek. Dla wielkiego nieporządku nie rewidowano biblioteki, tylko ją opieczętowano i zamknięto. W r. 1798 uszkodził ją Czacki, co jednak wziął—nie wiadomo. Za czasów ks. Raczka nie wydano z niej żadnej książki.

Do protokołu dołączono wykaz książek znajdujących się w celach zakonników, a należących do biblioteki klasztornej. Obejmuje on 46 dzieł w 80 tomach z XVI—XVIII w., treści teologicznej, historycznej i prawniczej.

9. Augustjanie. Przełożony ks. Konstanty Mierzwiński. Bibliotekę zastano w porządku: podpisali więc komisarze katalog, nie zamykając zbioru. Pomnażał się on książkami po zmarłych zakonnikach. Brali książki Ossoliński, kanonik Ostrowski i Czacki, który „bez zezwolenia przełożonego kazał ślusarzowi otworzyć bibliotekę i książek wiele podług upodobania swego zabrał“.

10. Paulini na Skalce. Przełożony ks. Hilary Bobrowski. Ponieważ książki nie znajdowały się w tekach, na nie sporządzonych, komisarze, po podpisaniu katalogu, lokal biblioteczny opieczętowali. Biblioteka wzrastała przez zakupno i z pozostałości po zakonnikach. Niektóre książki, jak i manuskrypty, wybrał Czacki w czasie sejmu walnego konstytucyjnego; później brali także kanonik Ostrowski i Ossoliński. Rewersów na pobrane książki klasztor nie posiada.

11. Trynitarze. Przełożony ks. Dominik Smarzewski. Bibliotekę zastano w nieładzie, zamknięto ją więc. Niektóre książki wydano „pożyczanym sposobem, na które oprócz rejestru książek i rewers Ossolińskiego dany“⁶⁾.

⁶⁾ O smutnych losach tej biblioteki przechował nam wiadomość Ambroży Grabowski, którą tu, jako charakterystyczną dla owych czasów, w skróceniu podaję:

„Okolo r. 1806—7 introligator krak. Teodor Wislocki, mający kramik z książkami do nabożeństwa w rynku krak. ..zaczął amatorom dostawiać niekiedy dawnych książek polskich, gockim drukiem... Wydało się potem, że Wislocki nabywał te książki od jakiegoś posługacza z kla-

12. Kanonicy regularni przy kościele Bożego Ciała. Od 4 lat zawiaduje biblioteką ks. Michał Starowicz. Powiększała się przez kupno i z pozostałości po zmarłych zakonnikach. Katalogu komisarze nie zastali, przekonali się jednak, że porządkowanie biblioteki jest w toku i prowadzone należyście: dlatego, nie chcąc przerywać pracy, nie zapieczętowali zbioru. Przed rokiem 1806 wziął Ossoliński 3 manuskrypty ⁷⁾, na które zostawił registr. Wziął także Czacki, nie wiadomo jednak co.

13. P i j a r z y. Przełożony ks. Wincenty Zbrożek, rektor. Powstała biblioteka z książek pozostałych po zakonnikach. Z powodu nieporządku została zamkniętą. Przedtem należyście była utrzymywana i „dotądby w tym porządku była, ale zeszyły rząd austriacki, obracając część kolegjum na więzienie policyjne, bibliotekę wyrzucił, katalogi zaronił i zostawił bibliotekę w tym stanie, jak się znajduje“. Z obietnicą zwrócenia wziął Czacki dwie książki; jakie? — nie wiadomo.

Do protokołu załączono równocześnie spis 14 książek, znajdujących się po celach zakonników, treści teologicznej, z XVIII i XIX w.

Jak już wyżej wspomniałem, wobec braku rewersów na zabrane książki i rękopisy nie da się zupełnie określić, co

sztoru OO. Trynitarzów na Kazimierzu będących, który piecem wlaził do biblioteki tych ojców i stamtąd książki wynosił.. A trwała ta spekulacya lat kilka, aż wreszcie wydało się: chłopca ukarano, a gdy nie można było dojść, co było skradzione, bo księża Trynitarze wymarli, a sami nie wiedzieli, co ta ich biblioteka mieściła, przeto się Wisłockiemu jakoś zmęliło“. Później, po oddaniu klasztoru Bonifratrom, biblioteka „złożona była na stos jak drzewo w wieży tego kościoła i z niej korzystał, kto chciał. Te to reszty biblioteki trynitarzkiej, złożone już z samych książek niewielkiej wartości: ascetów, teologów, kazań i t. p., zakupywał za każdym przybyciem do Krakowa poczciwy Bartłomiej Jabłoński, księgarz ze Lwowa, i podobno całą tę bibliotekę, od Bonifratrów nabytą, po trochu do Lwowa przeniósł, czemu nikt nie przeszkadzał“. (Biblioteka krak. № 40, str. 333—335).

⁷⁾ Por. wyżej notę przy Franciszkanach.

z bibliotek klasztorów krakowskich przeszło w ręce Czackiego i Ossolińskiego. Przypadkiem tylko raczej, dzięki notatkom, wymieniającym właścicieli rękopisów, możemy stwierdzić fakt i to jedynie w dwóch wypadkach. I tak: Do liczby zabranych przez Czackiego w klasztorze OO. Kapucynów krakowskich należą rękopisy znajdujące się obecnie w Zakładzie Ossolińskich we Lwowie, wymienione w drukowanym katalogu *) nr. 10, 167, 200, 242 i 284. Darowane bibliotece OO. Kapucynów przez ks. Kazimierza Weyssęgo, kanonika kieleckiego, w pierwszej połowie XVIII w., zabrane przez Czackiego, dostały się w ręce Ossolińskiego już w roku 1798, jak się tego można domyślać z napisu na okładce rękopisu nr. 10: „jako dar“.

Trzema manuskryptami, zabranymi z biblioteki Kanoników laterańskich przy kościele Bożego Ciała przez Ossolińskiego, będą rękopisy pisane przez Marcina Golińskiego, rajcę kazimierskiego, i darowane przez niego bibliotece klasztornej w XVII w. Należą tu nr. 187, 188 i 189 katalogu Dr. Kętrzyńskiego. Oprócz nich znajduje się jeszcze w Zakładzie Ossolińskich rękopis nr. 276, który, według napisu na pierwszej karcie, należał do biblioteki klasztoru Bożego Ciała od roku 1720 i przeszedł, prawdopodobnie w tym samym czasie co i poprzednie, lub w późniejszym, do zbioru Ossolińskiego.

Prawdopodobnie i rękopisy nr. 632, 633 i 634, z których dwa pierwsze dotyczą klasztoru Dominikanów, a ostatni Franciszkanów krak., w tym czasie przeszły do biblioteki Ossolińskiego tym samym sposobem co i poprzednie.

Przy tej sposobności należy stwierdzić, że pracy około uporządkowania biblioteki klasztoru Bożego Ciała nie przerwano, lecz owszem doprowadzono ją do końca. Świadczy o tem inwentarz biblioteczny, jeszcze tegosamego roku (1810) ukończony, zachowany do dziś dnia w trzech egzempla-

*) Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich, wydał Dr. Wojciech Kętrzyński, 3 t. 8-o (dalsze opracowywane). Lwów 1881,—86,—98.

rzach⁸⁾, wykazujący około 4 000 książek. Jest on dowodem wielkiej pracy, jaką klasztor włożył w bibliotekę, i świadczy chlubnie o zakonnikach. Bibliotekę podzielono na działy według treści, i to nawet wcale starannie, jak na owe czasy, i oznaczono każdy dział literami alfabetu, tak w katalogu jak i na okładce każdej książki i na półkach bibliotecznych.

Dr. Kazimierz Kaczmarczyk.

⁸⁾ Egzemplarze dwa znajdują się w klasztorze, trzeci w bibliotece Akad. Umiej. w Krakowie, nr. 401.

Notatki bibliograficzne.

(Sprawa niektórych wydań „Psalmy Dawidowych”
Macieja Rybińskiego).

K. Estreicher, wymieniając T. XV swjej „Bibliografii” pod literą D. szereg przekładów polskich „Psalterza Dawidowego”, poświęca str. 74 — 76 wyliczeniu wydań psalmów przekładu Macieja Rybińskiego. Wobec tego, że niektóre edycje psalmów przekładu M. Rybińskiego należą dziś do rzędu prawdziwych rzadkości bibliograficznych, zwrócę tutaj uwagę na jedno z wydań późniejszych, z roku 1636, które Estreicher mieści u siebie na czternastem miejscu. Gdzie-by wydanie to mogło się znajdować, Estreicher nie wie — znalazłem je w Bibliotece Z. N. I. Ossolińskich pod nr. 45 671.

Mała to książeczka w 24-ce, a nie w 12-ce, jak podaje Estreicher, dość gruba, oprawna współcześnie w okładkę z drzewa powleczonego w skórę, o pięknych, drobnych, złotych wyciskach; po bokach klamerki ozdobne. Na górnej kompakturce wyciśnięte dwie litery R. M., zapewne: Rybiński Maciej. Na czele książeczki dwie piękne ryciny miedziorytowe. Jedna przedstawia Saula na koniu, wracającego po pogromie Filistynów, a obok — Dawida, niosącego w jednej ręce głowę Goljata, w drugiej miecz tegoż; w około niewiasty, pięknie ustrojone, witają króla, a głównie Dawida, śpiewem,

tańcem, grą na bębnach i gęślach. U spodu miedziorytu kwiaty z napisem: „Sicvt flos agrī, sic floret homo“.—Druga rycina miedziorytowa, stanowiąca właściwą kartę tytułową, zawiera u góry allegorię muzyki („Musica“), u dołu rozgniewany Saul rzuca oszczepem za Dawidem, umykającym z arfą w rękę; w pośrodku tytuł:

Psälmy Dawidowe przekładánia X. Máciejǎ Rybinskiego. We Gdańsku. Drukował Jendrzy Hünefeldt.

Odwrotna strona karty tytułowej czysta, poczem zaczyna się właściwy tekst „Psalmów“ z nutami, zamknięty „Rejestrem Psalmów“ i „Przestroǳą“, objaśniającą niektóre skrócenia.

Po właściwych „Psalmach“, obejmujących ark. A—N, idą:

Hymny álbo pieśni Duchowne z Káncyonałǎ więtszego przebráne A niektóre z Niemieckich przetłumáczone. We Gdańsku drukował Jendrzy Hünefeldt. Roku 1636.

Z osobną, pięknie obramowaną kartą tytułową. „Hymny“, sięgające od ark. A—Hv zamyka rejestr.

Całość kończy: „Summa Nauki Chrzescianskey. We Gdanskú Drukował Jendrzy Hünefeld. Roku 1636“. Trzecia ta część składowa malej ksiáżeczki ma osobną kartę tytułową i własny swój rejestr.

Roku wydania na karcie tytułowej właściwych „Psalmów“ braknie. Dopiero z roku, jaki się znajduje na kartach tytułowych dwóch następných części, jakoteż z tego, że druk gocki jest we wszystkich jednakowy i że obie te części są razem z „Psalmami“ zeszyte, wnioskować można, że i „Psalmny“ musiały wyjść w r. 1636.

Tak się przedstawia to wydanie „Psalmów“ Rybińskiego z r. 1636, znane Estreicherowi jedynie ze wzmianek Jochera (Nr. 7,178) i Oloffa (Beyträge Tom I, stronica 320 i 333), a dochowane, może w unikacie, w Bibliotece Ossolińskich.

Biblioteka ta prócz edycji z r. 1636 posiada jeszcze dwa inne wydania „Psalmów“ M. Rybińskiego: jedno z r. 1619 (numer 19838), drugie z datą 1633 r. (nr. 52 356). Wydanie z 1619 r., pochodzące z biblioteki Hier. Juszyńskiego, pozbawione kompakturek, jest defektem. Egzemplarz ten urywa się na: „Hymnach z starego a nowego testamentu etc.“, a „Pieśni Dawidowe“, „Katechizm“ i „Modlitwy“, które zamykały całość, uległy zniszczeniu. Kompletny egzemplarz wydania z 1619 r. znalazłem w księgozbiorze p. p. Cieńskich w Oknie pod numerem 1 345.

Wydania z roku 1639, które według Estreichera ma się znajdować w bibliotece Ossolińskich, nie znalazłem w niej.

W dalszych poszukiwaniach dostrzegłem jeszcze nieznanne po dziś egzemplarze innych wiadomych edycji „Psalmów“ M. Rybińskiego. Wydanie z 1616 roku prócz biblioteki kórnickiej i petersburskiej (Estreicher) posiada także zasobna w druki rzadkie biblioteka hr. Zygmunta Czarneckiego w Rusku (nr. 8 020). Tu też znalazłem „Psalm“ z roku 1617 (nr. 8 742) 1624 i 1633 r. w komplecie, pięknie dochowane¹⁾. Wydanie z roku 1632, wyszłe jednocześnie i wraz z Biblią gdańską, prócz Biblioteki Jagiellońskiej i Uniwersytetu warszawskiego (Estreicher), posiadają także biblioteki: Baworowskich (Sign. 1. E. 54; egzemp. bardzo piękny) i Dzieduszyckich (nr. 54, defekt, oddarty od „Biblii“ i osobno oprawny) we Lwowie, oraz Tarnowskich w Dzikowie i hr. Branickich w Sucheju*).

Niech notatka ta będzie wskaźnikiem i pomocą przy dalszych poszukiwaniach dla tego, kto kiedyś podejmie się dokładnej analizy tak mało znanych a niecenionych należycie „Psalmów“ seniora wielkopolskiego.

Lwów.

Karol Badecki.

¹⁾ Egzemp. Bibl. Ossolińskich, w defekcie dochowany, kończy się na ps. CXLV.

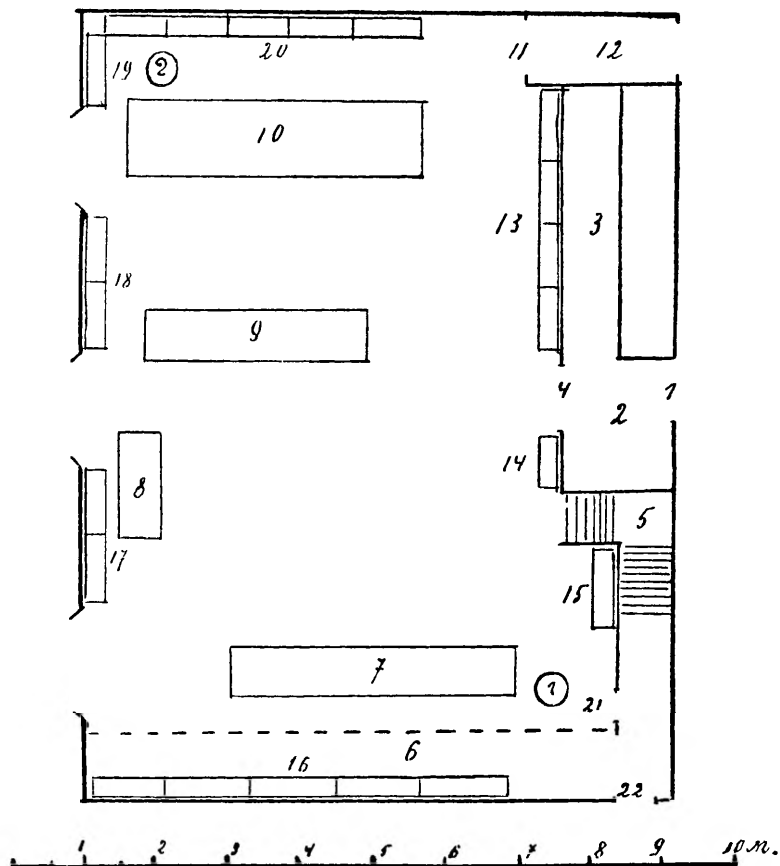
*) Posiada je wraz z samą Biblią Gdańską wyd. 1632 r. w obu odn. „od dyabła“ i „do dyabła“ Bibl. Ord. Krasińskich: nr. 9 703 — 4 i nr. 9 625—6.

Powiększenie Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Biblioteka Polska w Paryżu, po kilkakrotnej zmianie lokalu mieszcząca się od lat przeszło 50-ciu w domu własnym przy nabrzeżu Orleańskim, a mimo to zmuszona, ze względów oszczędności, do przechowywania bogatych swych zbiorów w kilku zaledwie izbach, stanowiących drugie piętro budynku — w roku ubiegłym doczekała się powiększenia. Dzięki przeróbkom w ubikacjach parterowych przybyły mianowicie: obszerna sala, przeznaczona na czytelnię i izbę zebrań, oraz cztery magazyny. Otwarcie nowego lokalu nastąpiło 3 maja (1909 r.), t. j. w dniu dorocznego posiedzenia Biblioteki i złączonej z nią Stacyi Naukowej Akademji Umiejętności w Krakowie. Odtąd publiczność, korzystająca ze zbiorów ksiąźnicy, pracuje w nowej już sali; do magazynów zaś stopniowo przenoszone są te ksiąźki, dla których nie starczyło miejsca w dotychczasowych (lecz i nadal mających służyć) składach na drugim piętrze.

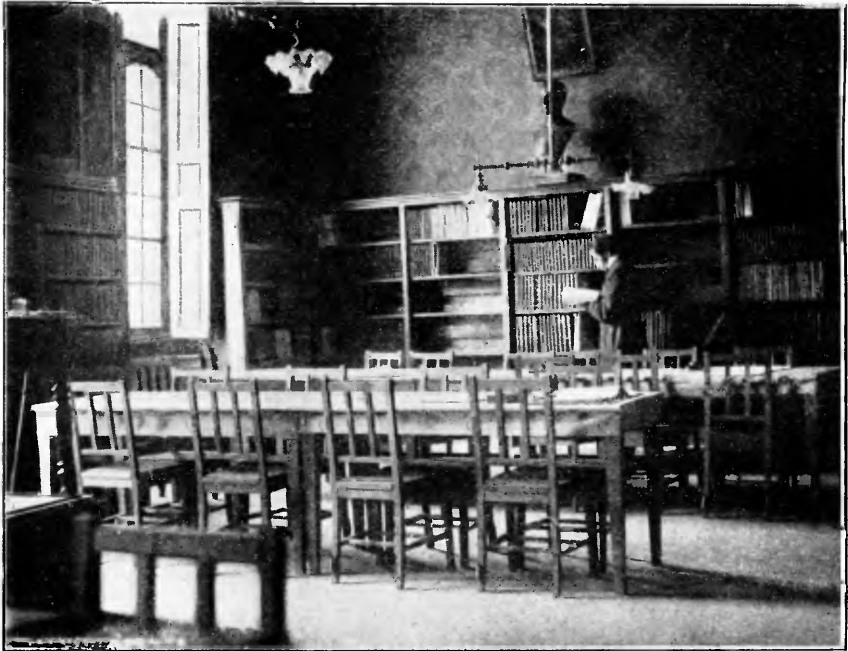
Czytelnia i zarazem izba zebrań zajmuje, — wyłączwszy przestrzeń, objętą przez bramę, — cały przód domu, wychodzący oknami na nabrzeże. Z sieni, utworzonej przez część klatki schodowej, a poprzedzonej oszklonym przedsiönkiem (co razem stanowiło już poprzednio główne wejście; obecnie bez zmiany), — drzwi po lewej stronie prowadzą do przedpokoju. Znalazłszy się w nim (na naszym planie № 2), mamy po prawej ręce szatnię, przed sobą zaś drzwi oszklone, po za które rozpoczyna się Czytelnia. Wymiary jej są: 10.₇₀ M. \times 8.₁₀ M. (częściowo 6 M.); wysokość: 4 M. (= M.₂ 76.₀₄; M.₃ 304.₁₆). Światło wpada do sali przez trzy w równych odstępach umieszczone okna, mające 2.₉₅ M. wysokości (2.₆₀ M. „światła*”) i 1.₄₅ M. szerokości. Prócz wspomnianych drzwi oszklonych mamy w sali dwoje innych: oznaczone na planie N-rem 11 zamykają korytarz, prowadzący do Magazynu I-go, 21-ym zaś — pomieszczenie pod schodami na tualetę. Schody, załamane pod kątem

prostym, prowadzą na galerję (1 M. szer.), biegnącą wzdłuż całej ściany bocznej. Na galerji wreszcie małe drzwi (na planie № 22) tworzą połączenie ze składem krzesel, używanych wtedy, gdy Czytelnię zamienia się na izbę zebrań.



1) Drzwi do przedpokoj. 2) Przedpokój. 3) Szatnia. 4) Drzwi do Czytelni. 5) Schody na Galerję. 6) Galerja. 7) Stół dla czytelników gazet. 8) Stół na wzniesieniu dla urzędnika. 9 i 10) Stoły dla pracowników. 11) Drzwi na korytarz. 12) Korytarz, łączący Czytelnię z Magazynem I-ym. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20) Szafy. 21) Drzwi do toalety. 22) Drzwi do składu krzesel.—Liczby w kółkach oznaczają punkty, z których robiono zdjęcia fotograficzne.

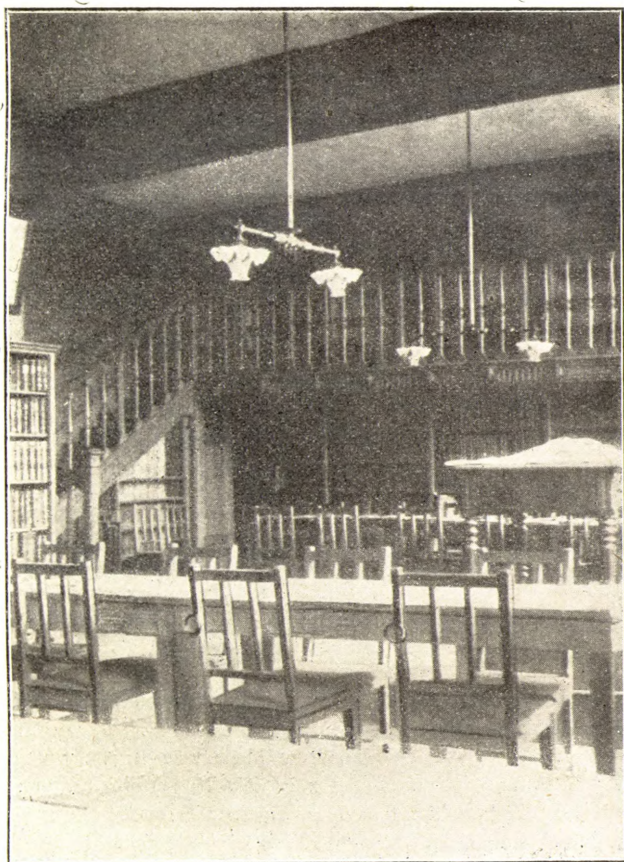
Warunki miejscowe wytworzyły dla Biblioteki Polskiej w Paryżu konieczność połączenia pracowni naukowej (*salle de travail*) z czytelnią czasopism. Odpowiednio do dwóch tych celów urządzone też i salę, starając się widocznie zabezpieczyć pracowników naukowych od zbyt blizkiego sąsiedztwa nieuniknionych gości, przychodzących dla przejrzania ostatniego numeru dziennika. Przedewszystkiem więc na wprost mniej-więcej drzwi wchodowych umieszczono wzniesienie, z którego siedzący za stołem urzędnik może objąć wzrokiem całą salę. Część jej, leżąca po prawej ręce, — gdy stanąwszy na wzniesieniu, zwrócimy się ku wejściu — oddana została na usługi czytelników gazet. Na stole ($3.90 \text{ M.} \times 0.70 \text{ M.}$) porozkładano miesięczniki i tygodniki; pisma codzienne znajduje czytelnik na półkach, umieszczonych przy schodach (na planie № 15). Druga część sali stanowi już właściwą pracownię naukową. Za dwoma stołami (№ 9 : $3 \text{ M.} \times 0.70 \text{ M.}$ i № 10 : $4 \text{ M.} \times 1 \text{ M.}$) może zasiąść 18 osób; węższy stół przeznaczono dla osób nierobiących przy czytaniu notatek.



(Fot. M. Italikowski).
Widok części Czytelni, zdjęty z miejsca oznaczonego na planie: (1).

Ustawione pod ścianami szafy mają 2.15 M. wysokości i 0.25 M. głębokości; półki w nich są ruchome, na zębach, i rozmieszczone w ten sposób, że dają

dwie kategorie „światta”: 35 i 27 cm. Szerokość szaf jest następująca (n-ry patrz plan): № 13 — 3⁴⁰ M.; № 14 — 0⁶⁰ M.; № 15 — 1 M. i 1⁰⁸ M.; № 16 (i druga takażsama nad nią, na galerji)—5⁷⁵ M.;— № 17 i 18—1⁷⁵ M.; № 19 — 1 M.; № 20 — 4²⁵ M. Umieszczone w szafach książki tworzą bibliotekę podręczną, dostępną dla czytelników. Szafę № 13 przeznaczono na encyklopedje i słowniki bjograficzne, № 14 na słowniki języków, № 16 na komplety miesięczników („Bibliot. Warsz.“, „Przegl. Polski“, „Ateneum“ itd.), № 18 na źródła do dziejów polskich, № 20 na Wydawnictwa Akademji Umiejętności. Szafa № 17 jest podręczną dla dyżurnego urzędnika. Ogółem metrów bieżących półek w Czytelni jest 144⁸⁰.



(Fot. Wt. Strzembosz).

Widok części Czytelni, zdjęty z miejsca oznaczonego na planie: (2).

Z czterech nowych magazynów zaledwie jeden posiada bezpośrednie połączenie z czytelnią; trzy inne, rozmieszczone w oficynach, nietylko z czytelnią, ale również i między sobą się nie łączą (prócz III i IV). Położony przy Czytelnii Magazyn I-szy ma następujące wymiary: $8_{,25}$ M. \times $5_{,95}$ M. \times $3_{,70}$ M. (wysokość). Trzy okna dają dostęp światłu. Szafy umieszczone są w ten sposób, że najszersza (7 M.) stoi wprost okien, pozostałe zaś (4 M. szerokości) — równoległe do bocznych t. j. krótszych ścian, więc pod kątem prostym do okien. Na przestrzeni $49_{,08}$ M. $_2$ ustawiono ogółem 13 szaf, w tej liczbie, prócz wspomnianej siedmiometrowej, dwie, mające po 4 M., pod ścianami, i 8 — właściwie zaś 4 podwójne — pośrodku i w ten sposób, że odstęp między niemi wynosi 70 cm. Ponieważ wysokość szaf jest M. 2, rozmieszczenie zaś w nich półek daje 30 cm. „światła“, osiągnięto przeto w Magazynie I-ym ogółem 326 M. bieżących półek.

Magazyn II-gi (wymary: $8_{,60}$ M. \times $4_{,25}$ M. \times $2_{,55}$ M.) posiada, zamiast okien, ścianę oszkloną (połowa mniej-więcej ściany frontowej). Drzwi prowadzą wprost z podwórza. Szafy, w liczbie 12, bokiem zwrócone do oszklonej ściany, mają 2 M. wysokości i 3 M. szerokości, prócz 2-ch, ustawionych przy ścianach poprzecznych; te mierzą $3_{,65}$ M. Odstęp między szafami = 75 cm.; między półkami („światło“) — 30 cm. Długość ogólna półek: 212 M.

W magazynie III-im sklepienie jest łukowe, wsparte na czterech filarach; wobec tego wysokość lokalu jest $2_{,40}$ M., względnie $3_{,15}$ M., przy 58 M. $_2$ powierzchni ($8 \times 7_{,25}$). Umieszczono tu 10 szaf (2 M. wys.); z tego 2 szafy mają takie wymiary: szerokość $5_{,35}$ M., głębokość 50 cm., „światła“ 65 cm.; 6 szaf — szerokość 6 M., głębokość 30 cm. i tyleż „światła“; 2 szafy — szerokość 6 M., głębokość 30 cm., „światła“ 45 cm. i 35 cm. Razem $289_{,30}$ M. bieżących półek. Magazyn posiada 1 okno i drzwi oszklone.

Magazyn IV-y ($4_{,20}$ M. \times $2_{,60}$ M., czyli $10_{,92}$ M. $_2$; wysokość $3_{,25}$ M.) mieści 6 szaf, w czym: 1 o $2_{,45}$ M. szerokości (3 półki o 70 cm. „światła“, 2 o 45 cm.); 4 szafy o $1_{,90}$ M. szerokości i 1 o $0_{,90}$ M. szerokości, — wszystkie pięć zaś mają następujący rozkład: 4 półki o 45 cm. „światła“ i 3 o 35 cm. Wobec tego ogólna długość półek w Magazynie IV-ym wynosi $71_{,75}$ M. bieżących. Ściana wychodząca na podwórze (dłuższa) jest cała oszklona.

Pierwotnie wszystkie półki w nowych magazynach miały 30 cm. „światła“, wkrótce jednak zmieniono je, stosownie do formatów, w jednej szafie w Magazynie I-ym, w czterech szafach w Magazynie III-cim i w całym Magazynie IV-ym, przeznaczonym (wraz z częścią III-go) na czasopisma. Stopniowo zmieniane będą odstęp między półkami i w innych szafach, przede wszystkim zaś w Magazynie I-ym, dla którego bibliotekarz, p. Władysław Strzembosz, opracował typ szafy o 14 półkach, rozmieszczonych w ten sposób: od dołu 1 półka o 36 cm. „światła“ na format in 4-o (poniżej 35 cm.); nad nią 6 półek na „ósemki“ (28 cm. „światła“); 1 półka dla „szesnastek“ (16 cm. „światła“) i wreszcie 6 półek, o 21 cm. „światła“, dla dzieł in

12-o. W summie wynosi to 3_{.46} „światła“, na deski zaś i podstawę przeznacza się 24 cm., co wraz z poprzedniem wynosi 3_{.70} M., t. j. wysokość sali. Zaznaczyć należy, że umieszczenie półki dla formatu 16^o między 8^o i 12^o jest rozmyślnie, dla tem większego uwydatnienia różnicy między temi dwoma formatami. Oprócz tego w tymże Magazynie ma się znaleźć jedna szafa głębsza tylko na formaty 4^o i folio i jedna na folio wielkie i format plano¹⁾.

R.



¹⁾ Projektowany przez p. Strzembosza podział według wielkości jest następujący:

Format 1-y (16 ^o)	poniżej	15 cm.	(Sygnat.)	S.
„ 2-gi (12 ^o)	„	20 cm.	„	D.
„ 3-ci (8 ^o)	„	27 cm.	„	O.
„ 4-ty (4 ^o)	„	35 cm.	„	Q.
„ 5-ty (folio)	„	15 cm.	„	F.
„ 6-ty (w. folio lub atlas),,		65 cm.	„	A.
„ 7-my (plano)	powyżej	65 cm.	„	P.

Nieznane ex-librysy polskie.

I. Józefiny z ks. Radziwiłłów 1-o voto ks. Massalskiej 2-o voto Grabowskiej. W ostatnich czasach rozleciały się po świecie resztki biblioteki hr. Grabowskich z Turny (woj. Brzeskie). Zbiór ten był w 2-ej połowie w. XVIII wraz z majątkami Czarnawczyce i Turna własnością ksiąząt Massalskich; lecz podwaliny jego założył Marcin ks. Radziwiłł (urodz. 1705, zmarł 1756), krajczy W. Lit., słynny „uczony“ i dziwak. Od najwcześniejszej młodości zajmował się



z wielkiem zamiłowaniem bada-

niami naukowemi, a najwięcej doświadczeniami fizycznymi; był nader biegły w medycynie i chemji; interesowała go alchemja i posiadał piękne laboratorium, w którym przez długi czas bawił się szukaniem kamienia filozoficznego. W r. 1720, wyjechawszy za granicę, zwiedzał znakomite akademje, starał się obcować ze sławniejszymi uczonymi swego czasu, i, dużo jeżdżąc po świecie, nabywał cenne dzieła naukowe. Odsunawszy się od życia publicznego, zatapiał się coraz więcej w abstrakcyjne badania metafizyczne, aż nareszcie wpadł w rodzaj obłąkania na punkcie religijnym.

Po śmierci jego Czarnawczyce przeszły na własność córki jego, Antoniny Józefowej ks. Massalskiej, a później na jej syna, Ksawerego

ks. [Massalskiego, schorzałego, w pól zidjociałego ostatniego potomka senatorskiej gałęzi tego rodu. Małżonka jego, Józefina ks. Radziwiłłówna, przyrodnia siostra Karola Panie Kochanku, kobieta wysokiej ogłady, gdyż długo przebywała za granicą, wzięła w opiekę bibliotekę, otrzymaną w spadku, i skompletowała ją z pewną ścisłością tem, co ją samą najwięcej interesowało. W tem, co zebrała, widać duży wpływ Paryża i Wielkiej Rewolucji, a więc całą „Littérature galante“: Contes de Lafontaine, L'Heptaméron Français, Voltaire, Dorat, Berquin, Rabelais, Abbé Dulaurens etc., całą literaturę pamfletową przeciw Marji Antoninie. Później już, w starszym wieku, kompletuje, zgodnie z duchem czasu, wielkie dzieła klasyczne, klasyków greckich i rzymskich, dzieła historyczne z epoki cesarstwa etc. Po śmierci swego męża (w r. 1788) wychodzi ks. Józefina powtórnie za mąż, za Michała Grabowskiego, koniuszego w. lit., członka (w r. 1794) Rady Narodowej Litewskiej, słynnego patriotę,—przyjaciela Stanisława Augusta, i po paru latach małżeństwa umiera, nie zostawiając potomstwa ani z pierwszego, ani z drugiego małżeństwa. Majątki jej przeszły na męża jej, Grabowskiego, i pozostały w tej rodzinie do końca zeszłego wieku.

Biblioteka rozpadła się częściowo około 1840 r., gdy część książek, znajdujących się w Nurcu, sprzedano; reszta pozostała w Turnie i dopiero w roku bieżącym (1909), po sprzedaży majątku rozpierzchła się po świecie.

Z tej części, która autorowi niniejszego artykułu w ręce wpadła, wnioskować-by można, że działu polskiego biblioteka nie posiadała—paręset tomów rzeczy polskich, wniosku tego nie zmienia,—lecz prawdopodobnie przy pierwszej wyprzedazy zbieracze wszystkie lepsze dzieła polskie wykupili.

Napisy i ex-librisy na książkach opiewają nam całą historję tej biblioteki. A więc, na starszych książkach podpisy i uwagi Marcina ks. Radziwiłła, później podpisy: Joséphine princesse Radziwiłł. Ta Józefina, wychodząc za Massalskiego, poleca Dłuskiemu wykonać piękny ex-libris, a rytuje go w akwaforcie jakiś S. Alessandri, Włoch, prawdopodobnie w Wilnie zamieszkały. Gdy, owdowiawszy, wychodzi za Grabowskiego, każe sobie drugi ex-libris sztychować według pierwowzoru, z małemi zmianami,—z herbami Grabowskich i Radziwiłłów, i z napisem: Joséphine et Michel Grabowski. Nakoniec, już widocznie w początku XIX w., podczas pobytu w Londynie, sztychuje dla niej Michał Gröll



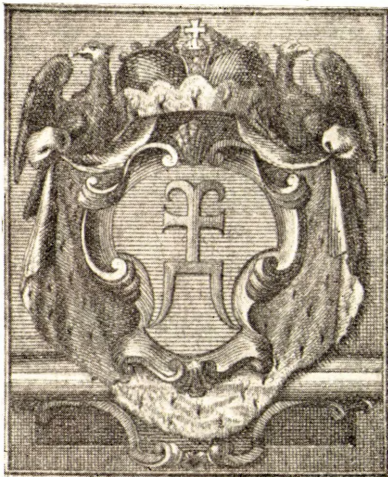
znak najpiękniejszy, do poprzednich podobny. Gdy biblioteka przechodzi na Grabowskich, dołącza się do ex-librisów pieczęta, na książkach wyciskana: Bibliothèque de Turna.



Dziś, zgodnie z przysłowiem „Habent sua fata libelli“, — rozleciała się przez parę pokoleń tworzona biblioteka; żal pracy i zamiłowania, lecz z drugiej strony na pocieszenie powiedzieć można, że niejedna ładna książka tą drogą do rąk jakiego zamiłowanego szperacza wpadła i zбо-gaciła zbiór jego.

II. Michała Ogińskiego. Michał Kazimierz ks. z Kozielska Ogiński, ostatni po mieczu potomek odnogi hetmańskiej tego rodu, syn Józefa, wojewody trockiego, i Anny ks. Wiśniowieckiej, urodził się w r. 1738. Starosta słonimski, merecki, piński, tucholski, kawaler orderów Orła Białego i S. Stanisława, był z kolei w r. 1742 cześnikiem w lit. —

1748 pisarzem połnym lit. — po śmierci Augusta III jednym z pretendentów do tronu, w r. 1764 wojewodą wileńskim, w 1768 hetmanem w. litewskim.



Był to pan, w całym tego słowa znaczeniu, francusko-polski typ XVIII w., człowiek najpiękniejszego wychowania, miłośnik sztuk, artysta, poeta, muzyk, lecz hetmanem mógł być tylko z tytułu.

Jak większa część współczesnych, grzeszył płochością prawie dziecinną (J. I. Kraszewski: Polska w czasie trzech rozbiorów). Brał udział w Konfederacji Barskiej, a po upadku jej

wyszedł za granicę. Powróciwszy do kraju, zajął się urządzaniem swych dóbr; zakładał fabryki, kopał kanały. Rezydował naprzemian w Słoni-

mie lub w Siedlcach, gdzie żona jego wspinały zbudowała pałac. Miłośnik i znawca niepospolity sztuk pięknych, obok zajęć literackich malował i grał na wielu instrumentach.

Zmarł w 1800 r. w swej rezydencji na zamku w Słonimie. Tu znajdowała się jego biblioteka, lecz co się z nią stało po jego skonie, dojąć nie można było. Prawdopodobnie spotkał ją los wielu księżnic na Litwie: podczas częstych zamieszek i wojen rozleciała się, rozpadła lub spłonęła; mógł też do zagłady jej przyczynić się Nowosilcow. Pozostał po niej *ex-libris* — jedyny znak, że istniała.

III. Teofili z ks. Jabłonowskich ks. Sapieżyny. Teofila Strzyżysława ks. Jabłonowska była córką Józefa Aleksandra, wojewody nowogrodzkiego, słynnego uczonego i dziwaka, — i małżonki jego Karoliny ks. Radziwiłłówny. Urodziła się w roku 1740 a po ojcu odziedziczyła skłonność do dziwactwa i fantazji; w 1761 r. wyszła za Józefa ks. Sapieżę, krajczego litewskiego, konfederata barskiego, i dzieliła z nim, po upadku konfederacji, losy wygnańcze. Życie ich w Paryżu źle świadczy o zasadach moralnych obojga małżonków. Żyjąc nad stan, porobili straszne długi, zaplątali się w brudne sprawy i zmuszeni byli uciekać. Dopiero śmierć ojca, ks. Józefa Aleksandra (zm. 1777 r.), postawiła ich na nogi; ks. Teofila odziedziczyła Czochań na Wołyniu (przezwany przez ks. wojewodę Teofilpolem); tam założyła swoją rezydencję i resztę życia, jako jedno pasmo etykiety, dziwactw i fantastycznych wybryków, tam przepędziła. W 1792 r., po śmierci swej macochy, Franciszki z ks. Woronieckich, odziedziczyła Lachowce i chwilowo przeniosła do nich swą rezydencję. Mąż jej umarł w tymże 1792 r.; ks. Teofila przeniosła się wówczas do Teofilpola, — gdzie przeżyła męża o całe 24 lata, gdyż dopiero w 1816 r. przeniosła się do wieczności. Bibliotekę lachowiecką, odziedziczoną po ojcu, wcie-

liła częściowo do biblioteki w Teofilpolu, a część (2 246 tomów) darowała do biblioteki liceum krzemienieckiego, skąd później dar powędrował do bibliotek uniwersyteckich w Charkowie i Kijowie. Biblioteka teofilpolska wraz z archiwum Jabłonowskich została w 1880 r. wcieloną do księgozbioru ordynacji Zamoyskich.

Na których książkach figurował reprodukowany ex-libris—powiedzieć dziś trudno; najprawdopodobniej na tych, co zostały w Teofilpolu.

Kazimierz Reychman.



Z M A R L I.

Smoleński Tadeusz. Rozstaliśmy się z nadzieją: d. 20 sierp. r. b. zmarł w Krakowie, po długich cierpieniach, przyszły egiptolog polski, pierwszy Polak oddany tej gałęzi wiedzy. Czem i kim miał kiedyś zostać—mówi nam sam kierownik Instytutu Egipskiego w Kairze, M a s p e r o, jego nauczyciel, zwierzchnik i przewodnik, znany w świecie autor 3-tomowego dzieła „Hist. anc. de l'Orient classique“. Nadesłał on do „Przeglądu historycznego“ warsz. 1909 (wrzesień — październik, T. IX, zes. II) wspomnienie pośmiertne, przejmujące żalem z poniesionej straty. W czerwcu 1905 r. przybył Smoleński do Kairu już zagrożony gruźlicą. Dyrektorowi muzeum egipskiego przedstawił się jako człowiek, którego „zajmują rzeczy hieroglificzne“, zyskał wstęp do biblioteki i rozpoczął pracę. Odrazu Maspero dał mu do przekładu rzeczy łatwiejsze z Chrestomatji Ermana; przez P o e m a t P e n t a u r a i G r o b o w i e c P i a n c h i e g o wspiął się młodzieniec coraz wyżej, poznawał egiptologję dzisiejszą, wzywał się w świat zamarły, a postępował tak szybko, że już po 8 miesiącach odczytywał teksty na pomnikach w Górnym Egipcie. W zimie 1906 roku sam Maspero nie wahał się powierzyć mu poszukiwań w dolnym (niższy) Egipcie, w helleno-rzymskiej Hieracleopolis Magna, stolicy hespu N u h i t, i w in. W El-Gamhud, na krańcu Pustyni Libijskiej, odkopał S. 70 sarkofagów ptolemeuszowych, dużo mumij pięknie dochowanych i przedmiotów grzebalnych. Choroba spędziła młodzieńca z tak wdzięcznego pola. W lipcu 1908 r. rząd egipski, na wstawienie się uczonego francuza, zamianował S-go sekretarzem - pomocnikiem komitetu, który wówczas organizował na Wielkanoc r. b. kongres archeologów starożytności klasycznej w Kairze. Na stanowisku tem S. okazał szlachetny zapał: starał się rozbudzić w kraju ojczystym ciekawość naukową i ściągnąć z niego uczonych. Po 10-miesięcznej działalności,

gdy kongres nie doszedł do skutku, a zdrowie coraz głębiej zapadało, opuścił Kair w końcu maja r. b., zapowiadając powrót na wrzesień — powrót, w który nikt już nie wierzył. I tak zmarł, marząc jeszcze o wiedzy, o swem powołaniu przyszłym, dla którego miał otwarty dostęp do czterech katedr: w Krakowie, Lwowie, Gradcu i nawet w samym Wiedniu. Nieco szczegółów z życia ukaże wcześniej już rozkwitającą siłę naukową. Urodz. w Jaworzcu na Śląsku austriackim d. 16 sierpnia 1884 r., syn lekarza, odbywał w latach 1902—4 studia nad historją i geografją w Uniw. Jagiell. Już w pierwszym półroczu miał w kółku historycznym młodzieży odczyt o Spytku z Melsztyna, w seminarjum pracował nad początkami Sejmu Galicyjskiego, „zglębiał pisma geograf. Sebastjana Münstera“, aby zbadać jego wpływ na Marcina Bielskiego. Wchodząc na pole lelewelewskie, poznał geografów średniowiecznych, uczył się po arabsku, obmyślał rozprawę doktoryzacyjną (o Orzechowskim), marzyło wielkim atlasie Polski: wszystkie te studia i zamysły zniweczyła choroba. Wysłany do Egiptu, odrąbany od źródeł wiedzy historycznej, którą zdobywać począł, od szkoły, którą miał zaszczycić, nad Nilem zwrócił się do egiptologii, do historii Wschodu klasycznego, zamierzając „za jakie lat dziesięć habilitować się w Krakowie jako docent Starożytnego Wschodu“. „Król egiptologów“—jak młodzieniec nazywał Maspero'na — zajął się nim gorliwie, ale miał też i gorliwego ucznia. Kto choćby trochę tylko dotknął się hieroglifów i poznał trudności zadania, wie jakiej bystrości umysłu, jakiej sprawności w pracy potrzeba na to, aby w ciągu 4-ch miesięcy poznać gramatykę, a w pięć dni przełożyć 14 stron tekstu. Przy tak szybkim postępie miał S. prawo powiedzieć w liście do stryja, Władysława: „Dziś już nie wątpię, że przyszłość moja egiptologiczna karku nie skreśli... wiem, że będę potrzebny polskiej nauce“. Po drodze na południe w zimie 1905 — 6 r. dała mu „zapal ogromny na egipskie studia“. Gdy wracał z Assuanu, rzekł mu Maspero: „Czemuś pan nie starszy? Właśnie wakuje katedra w Wiedniu...“—świadcstwo zaszczytne. W lecie roku 1906 odwiedził S. Kraków, zdał sprawę w Akademji, zyskał zasitek. Z poszukiwań lat 1906—8 3 mumje i 2 stele ptolemeuszowe znajdują się dziś w Akad. Um.; opis przez Kemal-beya w „Annales du service des antiquités de l'Egypte“, gdzie są i własne sprawozdania i wiadomości poczynającego badacza polskiego. Umierał nieodżałowany młodzieniec ze słowami prośby do młodzieży polskiej: „Niech nie zapomina o niedoli kraju; niech, strzegąc się występkę znieprawienia, spełnia wytrwale obowiązek służenia sprawie publicznej nauką i cnotą“. Wykaz prac drukowanych w „Prz. histor.“ jak wyżej, str. 259, odb. str. 7—8. W rękopisie: 1) rozprawa na doktorat: „Północne ludy morskie za Ramzesa II i Minefty“; 2) „Czarodzieje Memfis“, przekład baśni staro-egipskich z hieroglifów.

Wiadomości bieżące.

Statystyka funduszków przeznaczonych na zakupy w bibliotekach niemieckich. W czerwcowym zeszycie czasopisma „Zentralblatt für Bibliothekswesen“ zamieścił W. Erman tablice, wykazujące: 1) liczbę tomów i wysokość funduszu na zakup dzieł w bibliotekach Państwa Niemieckiego, w poszczególnych grupach: a) biblioteki państwowe powszechne; b) także specjalne; c) biblioteki niepaństwowe powszechne i d) także specjalne. 2) zestawienie dla każdego z państw Rzeszę składających i dla prowincyj pruskich stosunku liczby tomów na jednego mieszkańca przypadającej, z summą na zakup dzieł, przypadającą na jedną głowę. Statystykę swą oparł autor na danych ostatniego (za 1908 r.) Rocznika Bibliotek Niemieckich, idąc zaś za przykładem wydawcy Księgi Adresowej Bibliotek Niemieckich (Schwenkego), dla umożliwienia zestawień liczby Rocznika zmodyfikował w następujący sposób: stosunek liczby dzieł do liczby tomów przyjął w zasadzie jako $= 2 : 3$, tomów zaś (jednostek) bibliograficznych do voluminów (Büchbinderbände) jako $= 4 : 3$; nadto drobne druki nieoprawne w stosunku do tomów policzył jako $= 15 : 1$. Statystyka obejmuje 190 bibliotek publicznych: 58 państwowych ogólnych, 35 takichże specjalnych, 75 niepaństwowych ogólnych i 22 niepaństwowych specjalnych. Dla pięciu głównych państw Rzeszy liczby przedstawiają się w ten sposób:

I.

II.

	Biblijoteki państwowe ogólne				Biblijoteki państwowe specjalne				Biblijoteki państwowe ogółem						
	Liczba Biblijotek w biblijotekach		na 1-go mieszkańca		Liczba Biblijotek w biblijotekach		na 1-go mieszkańca		Liczba Biblijotek w biblijotekach		na 1-go mieszkańca				
	Liczba jednostek	Roczny fundusz na zakup książek	Marek	na 1-go m. fen.	Liczba jednostek	Roczny fundusz na zakup książek	Marek	na 1-go m. fen.	Liczba jednostek	Roczny fundusz na zakup książek	Marek	na 1-go m. fen.			
Prusy	11	4132500	0,11	495840	1,33	20	1322900	0,035	176410	0,47	31	5455400	0,146	672250	1,8
Bawaria	15	3095600	0,47	202300	3,1	2	140000	0,02	19500	0,3	17	3235600	0,49	221800	3,4
Saksonia	2	1045000	0,23	99000	2,2	6	350500	0,08	35000	0,78	8	1395500	0,31	134000	2,97
Württemberg	2	744800	0,32	73000	3,17	2	123000	0,05	21700	0,94	4	867800	0,38	94700	4,11
Baden	3	910500	0,49	125000	6,7	2	118200	0,06	29800	1,6	5	1028700	0,55	154800	8,3
Cała Rzeczka	58	14448400	0,238	1297100	2,14	35	2154300	0,036	308360	0,51	93	16602700	0,274	1605460	2,65

III.

IV.

	Biblijoteki niepaństwowe ogólne			Biblijoteki niepaństwowe specjalne			Biblijoteki państwowe publiczne			
	Liczba jednostek	na 1-go mieszkańca	Kocznym fun- dusz na zakup książek	Liczba jednostek	na 1-go mieszkańca	Kocznym fun- dusz na zakup książek	Liczba jednostek	na 1-go mieszkańca	Kocznym fun- dusz na zakup książek	
										na 1-go m. fen.
PAŃSTWO	Liczba Biblijotek w biblijotekach	na 1-go mieszkańca	Marek	Liczba Biblijotek w biblijotekach	na 1-go mieszkańca	Marek	Liczba Biblijotek w biblijotekach	na 1-go mieszkańca	Marek	na 1-go m. fen.
Prusy	42	0,092	360340	15	0,021	176200	88	0,26	1208790	3,24
Bawaria	7	0,08	29850	—	—	—	24	0,57	251650	3,86
Saksonja	7	0,1	34500	6	1,28	57800	21	0,494	226300	5,0
Wirtemberg	2	0,08	6060	—	—	—	6	0,456	100760	4,38
Baden	4	0,12	7500	—	—	—	9	0,67	162300	8,7
Cała Rzesza	75	0,092	540850	22	0,021	247090	190	0,388	2393310	5,95

Gdy bierze się w rachubę wszystkie biblioteki publiczne, to na 1000 mieszkańców całej Rzeszy wypada 388 tomów, w takim samym stosunku na Prusy 260 tomów; na 1000 natomiast mieszkańców innych państw, po wyłączeniu Prus, wypadnie 387 tomów. W równieź niekorzystnym świetle przedstawia się Prusy, gdy za podstawę do obliczeń weźmiemy jedynie biblioteki państwowe; okaże się wówczas, że na 1000 mieszkańców całego państwa wypadają 274 tomy, na 1000 Prusaków tylko 146, na tysiąc zaś mieszkańców innych państw, razem wziętych, 480 tomów. Co do wydatków na powiększanie zbiorów bibliotecznych, to przedstawiają się one w następujący sposób: Dla bibliotek państwowych w całym państwie wypada na 1-go mieszkańca 2,65 fen., w Prusach 1,8 fen., w innych państwach Rzeszy 4,1 fen.; Dla wszystkich bibliotek publicznych wypada na 1-go mieszkańca: w całym państwie 3,95 fen., w Prusach 3,24 fen., w innych państwach Rzeszy, razem wziętych, 5,07 fen.

Biblijograficzne biuro informacji. Jako dodatek do ukazującego się w Wiedniu czasopisma „Bibliographie der deutschen Zeitschriften-Literatur“ zaczęło wychodzić, pod redakcją M. Groliga, wydawnictwo p. n.: „Die bibliographisch-literarische Auskunft“. Jednocześnie wydawca otworzył biuro wywiadowcze dla celów biblijograficznych: Bibliographische Auskunftstelle (Wien XII, 1, Tivoligasse 55).

Międzynarodowy instytut biblijograficzny dla technologii (Institut für technobibliographie) założony został w Berlinie. Zarządzającym jest dr. Herman Beck, kierownik Instytutu „für sozialbibliographie“.

Wydawnictwo średniowiecznych katalogów bibliotecznych. W 1907 roku połączone akademje nauk: berlińska, wiedeńska, monachijska, lipska i akademja w Getyndze powzięły myśl wydania w druku średniowiecznych katalogów bibliotek niemieckich. Kierownictwo nad całą sprawą (z wyłączeniem Austrii) objęła akademja monachijska. Pierwszy krok uczyniono, ogłaszając na początku 1909 r. instrukcję, opracowaną przez dr. Pawła Lehmana. Działalność komisji ma objąć terytorja Niemiec i Szwajcarii; jako granicę czasu przyjęto rok 1500.

We Włoszech powstała komisja do opracowania zbiorowego katalogu inkunabułów, przechowywanych w bibliotekach tego kraju.

Francuskie ministerjum oświaty powołało do życia specjalną komisję do spraw bibliotecznych (Commission supérieure des

bibliothèques), do której należą: 1-o z urzędu: dyrektor wydziału ministerjum do spraw wyższego nauczania, dyrektor zarządzający wydziałem archiwów, inspektor generalny bibliotek, dyrektorowie Biblioteki Narodowej i Ecole des chartes; 2-o z wyboru: dwóch członków, wybieranych z pośród wyższych urzędników bibliotek: Narodowej, Mazarine, Arsenal, Sainte-Geneviève i biblioteki Muzeum przyrodniczego, dwóch z pośród wyższych urzędników bibliotek uniwersyteckich i dwóch z ramienia bibliotek miejskich. Nadto sześciu jeszcze członków mianuje minister; z tych dwaj muszą być wzięci z kół parlamentarnych, czterej zaś pozostali z pośród ogółu urzędników bibliotecznych lub członków stowarzyszeń naukowych. Kadencje wszystkich członków są czteroletnie.

Biblioteki kościelne we Francji. Wskutek zmian wywołanych rozdziałem kościoła od państwa we Francji rząd znalazł się w posiadaniu wszystkich bibliotek i archiwów, będących dotychczas własnością kapituł i seminarjów duchownych, w liczbie 23. Zbiory te obecnie przyłączono do bibliotek miejskich w tychsamych miejscowościach, gdzie dotąd się znajdowały.

Austrjackie biblioteki klasztorne. Biblioteki klasztorne w Austrii, posiadające ogółem około dwa i pół miliona tomów prócz 25000 inkunabułów i tyleż rękopisów, okazują w ostatnich czasach znaczną żywotność. Ilościowo, w ciągu okresu 1848—1908, niektóre z tych bibliotek wzrosły w dwójnasób, a nawet w trój—i czwórnasób; księżnica zaś benedyktyńskiego klasztoru Emaus w Pradze w ciągu od 1880 r. do 1900 z nieznacznego zaczątku doszła do posiadania 41000 tomów. Nowy gmach dla biblioteki wybudował klasztor w Tepl, wiele zaś klasztorów poogłaszało już katalogi inkunabułów i rękopisów. Niejednokrotnie klasztory wysyłają swych bibliotekarzy do Wiednia po wiedzę specjalną, teoretyczną i praktyczną. Równoległe wzrasta zainteresowanie się austriackimi bibliotekami klasztornymi w sferach naukowych, zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Niemiecka instrukcja dla katalogu alfabetycznego. Na początku 1909 r. wyszło 2-gie, znacznie zmienione, wydanie instrukcji dla katalogów alfabetycznych bibliotek pruskich. (Instruktionen für die alphabethischen Kataloge der preussischen Bibliotheken vom 10 Mai 1899. X + 179 str. 4-o). Pierwsze wydanie wyczerpane zostało już w r. 1904.

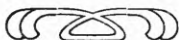
Katalog dzieł muzycznych. Włoskie stowarzyszenie, tak zwane „Associazione dei musicologi italiani“, przedsięwzięcie opracowa-

nie zbiorowego katalogu dzieł muzycznych, przechowywanych we włoskich bibliotekach. Przedsięwzięciem tem zainteresowało się również i włoskie ministerjum oświaty. Dotąd wydano jeden tom: *Catalogo delle opere musicali teoriche e pratiche, composte avanti il secolo XIX, esistenti nelle biblioteche e negli archivi pubblici e privati d'Italia*. Punt. I. Città di Parma. Parma 1909. 4-o.

„*Orbis latinus*“. Znanego dzieła, opracowanego przez dr. Graesse'go i po raz pierwszy w roku 1861 wydanego, wyszło, obecnie wydanie drugie, znacznie powiększone p. t. *Orbis latinus oder Verzeichnis der wichtigsten lateinischen Orts-und Ländernamen von Dr. J. G. Th. Graesse. 2 Auflage... neu bearbeitet von Friedrich Benedict, Prof. Dr. Berlin, Richard Carl Schmidt, 1909. 348 str. 12. mrk.*

Cesarska Biblioteka Publiczna w Petersburgu wzbogacała się w ostatnich latach jak następuje:

Przybyło: w r. 1901	51395	dzieł w	56850	tom.	
„	1902	48463	„	55759	„
„	1903	51743	„	59131	„
„	1904	49107	„	51176	„
„	1905	44623	„	49648	„
„	1906	39381	„	42285	„
„	1907	64328	„	72205	„



PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY,

WYDAWANY PRZEZ TOWARZYSTWO BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W WARSZAWIE.

Wydawca—Dr. Henryk Dabrzycki. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Krzemiński.

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE: rocznie rub. 4, półrocznie rub. 2;
z przesyłką rocznie rub. 5,—półrocznie rub. 2 kop. 50.

Wychodzi w 4-ch zeszytach rocznie, objętości po 5 arkuszy. Do zeszytów dodawane są biblijografie specjalne i oddzielne dzieła z zakresu biblijotekoznawstwa oraz ogłoszenia księgarskie.

Członkowie Tow. Bibl. Publ. otrzymują „Przeгляд Biblioteczny“ za połowę ceny prenumerac.

Opłata za ogłoszenia w „Przeглядzie Bibliotecznym“ wynosi: Za ogłoszenia, zapełniające jedną stronicę formatu „Przeządu Biblijot.“ rb. 7, pół stronicy rb. 4, ćwierć rb. 2.50.

Prenumeratę i ogłoszenia księgarskie przyjmuje Biuro Towarzystwa Biblijoteki Publicznej w Warszawie, ul. Rysia Nr. 1. —

PORADNIK DLA SAMOUKÓW,

wydawany z zapomogli Kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego, zawiera: 1) wskazówki do czytania systematycznego w zakresie wszystkich działów naukowych, poczaszwy od książek popularnych, oraz 2) wykłady najważniejszych zagadnień wiedzy ze stanowiska potrzeb samouctwa, pojętego w najszerszem znaczeniu słowa (szczebel elementarny, średni i wyższy).

SERJA II i III:

Dzieje myśli. I. (Rozwój metod, wiedza ludów pierwotnych, dzieje astronomji i fizyki). Warszawa, 1907 str. XXXI+296. (z ilustr.). Cena rb. 1.50.

— **II.** Historia nauki o ziemi, dzieje n. biologicznych i antropologii). Warszawa, 1907, 470 str (z ilustr.). Cena rb. 2.

— **III.** (Historja psychologii i językoznawstwa). Warszawa, 1909, 300 str. Cena rb. 1.50.

Świat i człowiek. I. Wyd. drugie. (Pojęcie rozwoju. Rozwój wszechświata. Rozwój zi mi). Warszawa, 1908, str. XVI+215. (z ilustr.). Cena rb. 1.35.

W drukar:

Dzieje myśli. IV. (Historja chemji, mineralogji i matematyki).

Świat i człowiek. II. Wyd. drugie. (Rozwój życia organicznego. Pochozdenie człowieka. Rozwój antropologiczny).

Skład główny w księgarni G. Cantnorszvera i S-ki w Warszawie, Marszałkowska, 143.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BIAŁE KRUKI

wydawnictwo ciągłe zabytków drukarstwa
polskiego XVI i XVII w.

W odtworach homograficznych. Lwów, nakł. Księgarni Zien-
kowicza i Chęcińskiego. Wydawca Karol Badecki

w r. 1909 wyszedł zeszyt I:

Lament chłopski na pany

w opracowaniu Józefa Kallenbacha.
